

559
 Kraków
 Biblioteka Jagiellońska
 bez
 mie
 z dostawą do domu m.

Słowo Polskie

Cena pojedynczego numeru
 we Lwowie
 i na prowincji:
50 MK.

Na prowincji M. 2000
 z przesyłką pocztową:
 Za granicą M. 3000

wychodzi codziennie rano

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni
 Lwów, ul. Zimorowicza 11-13.
 Receptyłów nadesłanych nie zwraca się

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Red. Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

R. aktor naczelny Dr. Wacław Mejbaum.

Obrona przed podpalaczami!
 dla wsi, folwarków, Zakładów przemysłowych
„Lampy OLSO“ Naftowe
 oświetlają przestrzeń na paręset kroków
 sprzedaje „POLSOT“ Lwów, Szajnochy 2.

Czy ustąpi?

Pytanie to ciśnie się obecnie na usta wszystkich. Nic dziwnego: w niem kulminuje cała treść akcji wyborczej, która w gruncie rzeczy cała odbywa się pod hasłem tego pytania: „ustąpi, czy nie ustąpi?”. — Wszyscy wiedzą o tem dobrze, że od pozytywnej lub negatywnej odpowiedzi na to pytanie zależy będzie ogromnie wiele, bo wprost cała przyszłość Rzeczypospolitej, która w ciągu najbliższych lat siedmiu albo się wzmocni, ostatecznie ustali swój byt państwowy i zacznie żyć normalnie jako wielkie mocarstwo — albo — gdyby rzeczy miały iść nadal dotychczasowym torem — rozleci się na drzazgi.

Na razie nie idzie nam jednak o odpowiedź na to najkapitałniejsze z wszystkich zagadnień naszego wewnętrznego życia politycznego. Idzie nam teraz o rozważenie możliwości inengo faktu, który, mając pierwszorzędne znaczenie dla Wielkiej Brytanji i Europy, nas wprawdzie bezpośrednio nie obchodzi, ale niemniej przeto, gdyby zaszedł, otworzyłby przed Polską przyszłość jaśniejszą, zwłaszcza, gdyby połączył się z równoczesnym niemal ustąpieniem tego bezpośrednio nad nami ciężącego czynnika, którego we wstępie mieliśmy na myśli.

Czy ustąpi Lloyd George? Czy ustąpi ten człowiek, który, jak złe fatum zawisł nad całą Europą, nad całym światem powojennym, aby „tamować i wstrzymać naturalny bieg historii, aby przeszkadzać dokonywującemu się z żywiołową siłą procesowi nacjonalizacji społeczeństw? Hez to raz, w ciągu tych czterech lat, które nas dzielą od ostatnich chwil wojny światowej z pod piór publicystów różnych narodowości wyrwał się ten okrzyk: „ustąpienie Lloyd George'a byłoby zbawieniem dla Wielkiej Brytanji i dla całego świata!“.

A jednak ten chytry Walińczyk, otoczony przemądralnym synchodronem potężnych i sprytnych żydowinów umiał, jak węgorz, wywiązać się ze wszystkich sieci, jakie nań zas'awiało zmaganie się z dziejowym rozwojem i z najtrudniejszych sytuacjach wychodził dotąd zawsze zwycięsko.

Tymczasem atoli gwiazda jego zdaje się blednąć naprawdę. Dotkliwa klęska, jaką polityka angielska z jego winy poniosła na Bliskim Wschodzie, może narzeczcie stanie się ta siła, błogosławioną w skutkach, która go wysadzi z siodła. Zbyt blisko nad krawędź przepaści wojennej zaprowadził Lloyd George Anglię aby opinia publiczna wielko - brytyjska nie miała zgodnym chórem pragnąć jego ustąpienia.

Głosy prasy angielskiej żadnej pod tym względem nie pozostawiają wątpliwości. Obszerne list Bonara Law'a, który w „The Times“ poddał politykę gabinetu ostrej, a zasłużonej krytyce, spotkał się z powszechnym aplauzem. Dzienniki, które dotąd popierały Lloyd George'a, przechodzą, jeden po drugim do obozu opozycyjnego. Najdosadniej ujął nastrój życzliwie do niedawna dla premiera usposobiony „Observer“: „Co się tyczy Bliskiego Wschodu, to rząd przegrał bezapelacyjnie wielką wojnę, którą przed sześciu laty przyrzekł wygrać. W tej sprawie została udowodniona konieczność gruntownej zmiany, zarówno w osobach, jak i w systemie rządu angielskiego. Śmiertelnie znużona koalicja stworzona przez Lloyd George'a, umarła — w Konstantynopolu. Zabił ją Kemal Pasza. To też utrzymanie obecnego premiera nie da się pomyśleć. Jeżeli premier zniknie z powierzchni, wówczas łatwiej będzie narodowi podnieść się z obecnych trudności“. Również „Morning Post“ twierdzi, że Lloyd George uprawiał politykę, która skończyła się nieszczęśliwie dla kraju, dla niego i dla jego kolegów, a „Westminster Gazette“ domagając się przeprowadzenia nowych wyborów, wyraża przekonanie, że naród wypowie się za politykę, która jest wręcz przeciwna polityce L. George'a.

Tak dalej być nie może.

8 LISTA JEDNOŚCI NARODOWEJ 8

skupi głosy tych wszystkich, którzy dążą do
 naprawy Rzeczypospolitej

we Lwowie z listy Nr. 8 kandydują do Sejmu:

1. Dr. Stanisław Głabiński, profesor Uniwersytetu.
2. Czesław Maczyński, pułkownik,
3. Inż. Stanisław Bienkowski, wicepreses Stow. kupców i przemysł.
4. Marja Demelówna, nauczycielka,
5. Ignacy Korzeniowski, emeryt,
6. Helena Gedroyciowa, urzędniczka
7. Józef Toczyski, stolarz,
8. Franciszek Jaworski, kolejarz.

We Lwowie z listy Nr. 8 kandydują do Senatu:

1. Dr. Ernest Adam, prezes T. S. L.
2. Witold Czartoryski, prezes Tow. Gosp.
3. Dr. Maksymilian Thullie, prof. Politechniki,
4. ks. Wojciech Tomaka, katecheta,
5. Wojciech Wiącek, rolnik,
6. Stanisław Rybicki, emer. dyr. kolei państwowych.

W rezultacie prasa angielska z wyjątkiem osobistego organu premiera „Daily Chronicle“ twierdzi, że godzina ustąpienia Lloyd George'a wybiła. Natomiast jego przyjaciele rozszerzają zapatrywanie, że premier nie zamierza bynajmniej zgłaszać dymisji, że przeciwnie jego humor i zdrowie są lepsze niż kiedykolwiek.

Z tą możliwością, że Lloyd George mimo wszystko pozostanie, trzeba się liczyć. Ma on w sobie coś z natury kota, który zrzucony nawet z drugiego piętra, pada zawsze na cztery łapy. Ma on poza tem wiele cech charakterystycznych, które go czynią podobnym do niektórych przemożnych ludzi, wyrzuconych u nas przez wojnę i jej chaos na widowie, jest tak samo niesłuchanie ambitny, pyszny, żądny władzy, pod płaszczem najwolnomysłniejszego liberalizmu ukrywający istotne zapędy despotyczne. Tak samo jest niesłuchanie zręczny, umie wyzyskiwać konfiguracje partyjne i sprytnie lawirować między niemi, działała podniecająco na szerokie masy, nie konspiracją wprawdzie, gdzieindziej kwitnąca, ale demagogią oratorską. I tak samo wreszcie przy całym niepospolitym sprycie, znakomicie dla celów osobistych wyzyskiwanym, odznacza się ogromną ciasnotą horyzontów politycznych, nieumiejętnością patrzenia w dal, niezdolnością do ogarniania zjawisk zbiorowego życia z wyższego punktu widzenia, wskutek czego naraża swój kraj na szereg niepowodzeń i klęsk, a do polityki międzynarodowej wnosi ferment ciągłego niepokoju.

Ponieważ jednak jest bezgranicznie rozmiłowany w rozkoszach, jaką daje władza, a przytem jest graczem zawołanym, nie pogardzającym w razie potrzeby nawet użyciem fałszywej karty, przeto może i tym razem jeszcze uda mu się sforsować Dardanele ogólnej niechęci ku sobie i pozostać u steru.

Chociaż teraz przyszłoby mu to o wiele trudniej, niż podczas poprzednich przesileń, lista bowiem nieprawości jego nazbyt już jest obciążona.

Ten silny człowiek, będący niewątpliwie bardzo wybitną indywidualnością i obdarzony rzadką energią, która pozwoliła mu z nizin społecznych wyostać się na stanowisko wszechwładnego wielkorządcy Anglii i dyktatora Europy, popełnił w swej działalności jeden kardynalny błąd, który za sobą wszystkie inne pociągnął. Ten mianowicie, że nie zrozumiał wielkiego przełomu dziejowego, jaki nastąpił po wielkiej wojnie i że postanowił narzucić światu więzy angielskiego imperializmu politycznego i gospodar-

czego, aby niemi zdusić młode i bujne pędy formujących się na nowożytnych podstawach nacjonalizmów, dla których hasłem politycznym stała się zupełna i rzeczywista suwerenność, a ekonomicznem samostarczalność, wsparta systemem gospodarczych uzupełnień, przestrzegających zasady bezwzględnej równouprawnienia.

Lloyd George sprawie wolności i sprawiedliwości międzynarodowej oddał olbrzymią przysługę przez to, że w czasie wojny światowej cały swój niepospolity zapał i energię wyteżył w kierunku pokonania Niemiec. Lecz z chwilą, kiedy ten cel osiągnął zszedł na manowce i stał się szkodnikiem, co w znacznej części wyjaśnił się da tem, że równocześnie dostał się w orbitę Kerrów, Sassonów, Montagu'ich, Readingów i całej tej masońskiej i żydowskiej międzynarodówki, która z początkiem wojny popierała Niemcy, a potem, zwątpiwszy w ich zwycięstwo, przerzuciła się na stronę Anglii, aby pod pretekstem wielkobrytyjskiego imperializmu przygotowywać realizację swoich własnych, panjudalistycznych celów. Tem się tłumaczą wszystkie posunięcia Lloyd George'a na szachownicy świata: jego protest przeciw marszowi w r. 1918 na Berlin, celem dobitcia pokonanych Niemców, jego walka z Clemenceau podczas konferencji wersalskiej, której wynikiem było okrojenie Polski i otoczenie jej palącą obręczą plebiscytów, jego konsekwentne oszczędzanie Niemców w sprawach reparacyjnych, jego nierozumna polityka okrajania i izolowania Francji, jego uniezgi do Krassina i bolszewików, dalej afery genueńska z swym wiecem dyplomatycznym, który miał rzucić wschodnią i centralną Europę na pastwę gospodarczego wyzysku niemiecko - angielskiego, a wreszcie jego polityka pseudo - helienufijska, która omal, że nie pogrążyła dużej połaci świata w odmęt nowej wojny.

Ktokolwiek będzie jego następcą: Bonar Law, Derby, Devonshire, czy choćby Chamberlain, polityka jego musi być przeciwnym biegunem polityki Lloyd George'a. Wyjdzie na tem dobrze cały świat, a także i Polska. Lecz aby korzyść tego faktu była dla nas zupełna, musi i u nas dokonać się radykalne oczyszczenie atmosfery. Muszą u nas ustąpić z widowni przeżytki liberalistycznej Donkichoterji i prowincjonalnego Bonapartyzmu, aby zostawić pole do działania nowożytnej narodowej myśli państwowej.

(—)

Przegląd polityczny.

GABINET P. SVEHLI.

„Prager Presse” z dnia 7 bm. poświęca numer nowomianowanemu gabinetowi. Rząd ten, piąty z rzędu od powstania Rzeczypospolitej czechosłowackiej — jak wylicza praski dziennik — powołany został do życia pod bardzo pomyślnymi auspicjami. Jest to bowiem gabinet stronnictw parlamentarnych, którego utworzenie stało się wynikiem kilkoletniej pracy stronnictw tych przewodców. Jednoroczny okres rządów ministerstwa p. Benesa uforował drogę jego powstaniu. Dziennik stwierdza z zadowoleniem, iż „pomimo wszystkich trudności i przeszkód okazało się wkońcu, iż i u nas system parlamentarnego rządu jest najwłaściwszy i najbardziej celowy”.

Obecna zmiana rządu w Czechosłowacji nie może być oceniana, jako kryzys i nie spowodzi żadnych wstrząśnień, ani też zwrotów politycznych. „Nowy gabinet nie oznacza politycznie wcale nowego programu — pisze wyżej cytowane pismo — jest on dalszym ciągiem ustępującego rządu, który trzymał się programu politycznego tego samego, jaki będzie miarodajny dla rządu nowego. Program ten został zresztą postawiony jeszcze przed ustąpieniem rządu urzędniczego przez przewodców stronnictw, ujmujących dziś w własne ręce kierownictwo spraw państwa”. Podstawą jego jest zasada skupienia i wyzyskania wszystkich sił w pracy nad konsolidacją państwa. Program ten, jak stwierdza dziennik, nie tylko ma silny grunt wśród partii rządowych, które go wspólnie wypracowały i opierają się na nim, ale również wzbudza szacunek i zaufanie wśród stronnictw opozycji.

Ster polityki zagranicznej pozostaje w ręce dotychczasowego jej kierownika i ustępującego premiera dr. Edwarda Benesa. Dzienniki podkreślają, iż jakkolwiek połączenie resortu prezydium i teki spraw zagranicznych w jednej ręce w ubiegłym okresie miało wiele stron dobrych, to jednak obecnie już p. Benes winien wszystkie swe siły poświęcić tej najważniejszej dziedzinie spraw, jaką jest polityka zewnętrzną. Równocześnie prasa czeska podkreśla olbrzymie zasługi, jakie wyświadczył państwu przez czas swego urzędowania p. Benes. Wymieniają tu przede wszystkim: ostateczną likwidację sprawy habsburskiej, traktaty z państwami małej ententy, zwłaszcza sojusz z Jugosławią, a dalej świetne wystąpienia w Genui i Genewie, które zarówno miały fundamentalne znaczenie dla spraw kontynentu, jak i sprowadziły wielkie korzyści republice czechosłowackiej, oraz podniosły wysoko jej autorytet w Europie.

Skład nowego rządu Czechosłowacji jest następujący: prezydent ministrów Antoni Svehla (republikanin), b. minister spraw wewn. w dwu gabinetach przed rządem urzędniczym, dotychczasowy przewodca większości rządowej), sprawy zagraniczne dr. Edward Benes (dzierży tę tekę od powstania państwa), sprawy wewnętrzne Jan Malypetr (republikanin), obrona narodowa Franciszek Udrzal (republikanin w gabinecie Benesa miał tensam resort, oraz pełnił funkcje zastępcy premiera), sprawiedliwość dr. Józef Dolansky (katolicko-ludowa partja, dzierżył tę samą tekę w ustępującym rządzie), finanse dr. Alojzy Rasin (narodowy-demokrata, był pierwszym ministrem tejsamej teki w republice, wybitny finansista), kolej Jerzy Stribny (socj., dzierży tę tekę poraz drugi), poczta i telegraf Alojzy Tucny (dotychczas minister robót publicznych), oświata Rudolf Bechyne (socjalna-demokracja, przewodca parlamentarny swej partji), rolnictwo dr. Milan Hodza (republikanin), handel inż. Ladoslav Nowak (nar.-dem., tasama teka w gabinecie Benesa), roboty publiczne Antoni Srba (socj. dem., minister poczty w ustępującym rządzie p. Benesa), opieki społecznej Gustav Habrman (socj. dem., pozostaje na swem dotychczasowym stanowisku, w gabinecie Tusara był min. oświaty), zdrowie ks. prof. dr. Jan Sranek (przewodca stronnictwa kat.-ludowego, był członkiem rządu Benesa, jako minister kolei), dr. Emil Franke (nat. socj., szef swego klubu w parlamencie, minister kolei w pierwszym gabinecie p. Kramarza), unifikacja dr. Svan Markowic (socj. dem., b. sekretarz Benesa na konferencji w Paryżu), Słowacja dr. Jozef Kallay (jedeny urzędnik w gabinecie, dotychczasowy szef departamentu).

BENESZ O SPRAWIE AUSTRIACKIEJ.

Rzym. (PAT.) W rozmowie z przedstawicielem „Corriere della Sera” oświadczył minister Benes: Uznajemy, że Włochy podobnie jak my mają swoje szczególne interesy w Austrii i że mają też prawo ich bronić. Uznajemy to tem łatwiej, że interesy włoskie zmierzają ku temu samemu celowi co i nasze. Cele te są równoległe z naszymi celami. Co się tyczy Węgier, to mamy tylko jeden cel a mianowicie skonsolidować obecny status quo. Mniemamy, że również wielka Ententa uzna za swój zasadniczy obowiązek utrzymanie obecnej sytuacji politycznej i terytorjalnej.

Barthou podejmuje sprawę moratorium.

Paryż. (Tel. wł.) 11 października. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, Barthou, nowo przewodniczący komisji odszkodowań, podejmuje w najbliższym czasie sprawę moratorium dla Niemiec. Wczoraj odbył Barthou w tej sprawie dłuższą konferencję z Poincaré'm.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Rzeszy Wirth, który miał zamiar powrócić z urlopu dopiero przy końcu tygodnia, z powodu katastrofalnego spadku marki powraca już jutro rano do Berlina. Jak słyhać, zwołał natychmiast posiedzenie rzeczoznawców i kół zainteresowanych, aby odbyć z nimi narady w sprawie planu gospodarczego Niemiec. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych i zbliżonych do rządu, plan ten bę-

dzie zawierał zarządzenia rządowe, mające na celu ograniczenie spekulacji dewizami.

Paryż. (PAT.) Telegr. Comp. „Chicago Tribune” donosi, że komisja reparacyjna zajmowała się na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu bieżącymi długami niemieckimi, które wzrosły do końca września do 450 miliardów. Nie ulega wątpliwości, że ostatni spadek marki niemieckiej uniemożliwiłby rządu niemieckiemu wypełnienie zobowiązań reparacyjnych niemieckich w tych rozmiarach, w jakich je objął Dr. Hermes w imieniu rządu niemieckiego w d. 31. maja. Komisja reparacyjna będzie zmuszona przed sięwziąć nowe środki.

Lenin powraca do pracy.

Moskwa. (Tel. wł.) 11 października. W stanie zdrowia Lenina nastąpiła poprawa. Częściowy paraliż mowy, wywołany przez sklerozę naczyń mózgowych — ustąpił, lekarze zabraniają jednak Leninowi pracować ponad dwie godziny dziennie, obawiając się przyspieszenia rozwoju sklerozy.

Lenin ma ująć ogólne kierownictwo prac Sownar komu, poszczególne działy obejmą Kanienniew, Rykow i Ciuruka.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tagebl.” dowiaduje się, że Litwinow wbrew swoim pierwotnym zamiarom odroczył wjazd do Moskwy, a to na podstawie nowych instrukcji swego rządu, które pozostają w zwi-

zku z możliwością nowych rokowań w sprawie układu Urquarta. Nie jest wykluczone, że Litwinow uda się w najbliższych dniach do Londynu.

Londyn. (Tel. wł.) 11 października. „Times” donosi z Rygi: Według wiadomości z urzędowego źródła sowieckiego rezerwa złota rządu sowieckiego wynosi ogółem 200 milionów rubli złotych. Korespondent „Times’a” oświadcza jednak, że cyfra ta jest przesadzona i to mocno, gdyż w rzeczywistości rezerwa złota wynosi tylko 35 milionów rubli złotych, a więc cyfrę wprost śmieszna w porównaniu z 1.200 milj. rubli złotych, które rząd Kiereńskiego pozostawił rządowi sowieków

O UPORZĄDKOWANIE FINANSÓW ŚWIATA.

Londyn. (Tel. wł.) 11 października. „New York World”, donosi, że rząd amerykański poważnie zastanawia się nad przyjęciem zaproszenia na najbliższą europejską konferencję finansową, która prawdopodobnie zbierze się w Londynie.

Rząd St. Zjednoczonych uważa, że obecnie nadszedł czas dla podjęcia pracy uporządkowania finansów całego świata. Uchwały powzięte na konferencji finansowej będą obowiązywały Stany Zjednoczone po przyjęciu ich przez kongres

Z ZA KULIS ŻYDOSTWA W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 października. Nowe pismo żargonowe „Polie” podaje ciekawe szczegóły z za kulis naszego żydostwa. Okazuje się, że posłowie sjonistyczni cieszą się specjalnymi łaskami polskiego rządu. Oto, co pisze to pismo o jednym z tych posłów, p. Farbstein: „Jest on prezesem banku prywatnego dla amerykańskich przesyłek pieniężnych, na co otrzymał koncesję dzięki swemu mandatowi poselskiemu, a koncesji takiej zwykli śmiertelnicy nie mogli otrzymać”.

Następują dalsze rewelacje o dwóch instytucjach żydowskich w Warszawie: „Finanse Rady narodowej i Komitetu ukraińskiego są spowite tajemniczą zasłoną. Wiemy, że każda z tych instytucji otrzymuje z zagranicy funty szterlingów, dolary i franki. Wiemy że instytucje te mają duże wydatki, ale — co, jak i gdzie — o tem milczy historia”. Pismo stwierdza dalej, że w sprawozdaniach z tych instytucji nie podaje się ile pieniędzy otrzymano i na co wydano: „Rada narodowa milczy zawzięcie”. Jeden z członków Rady narodowej oświadczył, że dokładne sprawozdania wysyła się — ale do Londynu.

Dziwić się należy, że władze polskie pozwalają na taką konspiracyjną robotę żydów.

Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (Tel. wł.) W ostatnich dniach nastąpił rozłam w tułuszej partji komunistycznej. Jedno skrzydło partji oderwało się od centrali berlińskiej, poddając się bezpośrednio Moskwie, drugie zaś pozostało w łączności z Berlinem.

Gdańsk. (PAT.) Prasa Gdańska rozpoczęła obecnie spór z prasą z Królewca o politechnikę. Królewicze mianowicie wysunęli plan utworzenia tam nowej politechniki. Prasa gdańska oświadcza, że założenie nowej politechniki w Królewcu równałoby się niszczeniu politechniki gdańskiej, która jest ostoją niemiecką w Gdańsku.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 października. W najbliższym czasie przybędzie do Warszawy przewodniczący b. delegacji belgijskiej na konferencji w Haadze p. Catier, który prawdopodobnie zajmie się też finansowaniem przemysłu polskiego na G. Śląsku.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 października. Naczelnikiem wydziału bankowego w ministerstwie skarbu mianowany został p. Roszkowski, b. dyrektor jednego z banków Wschodnio-syberyjskich.

RUCH WYBORCZY.

Warszawa. (PAT.) Z wielu stron otrzymał generalny komisarz wyborczy wiadomości, że zachodzą trudności przy zgłaszaniu przyłączenia list okręgowych do list państwowych z powodu, że oznaczenie listy okręgowej różni się nieznacznie od ustalonego przez państwową komisję wyborczą oznaczenia listy państwowej. Przepis artykułu 51/1 ordynacji wyborczej jest niewątpliwie jasny.

Z drugiej jednak strony należy uwzględnić, że termin do złożenia list okręgowych zbiegł się prawie z chwilą ostatecznego ustalenia listy państwowej, tak że stronnictwa zgłaszające okręgowe listy wyborcze nie mogły mieć wiadomości o tem, że nazwa ich listy państwowej w komisji wyborczej ulegnie zmianie. Jeżeli zatem zaszedł tu taki wypadek, że na liście państwowej nr. 5, w której oznaczeniu komisja dodała jedno słowo, to nie można odrzucać zgłoszenia o przyłączenie, jeżeli pełnomocnik listy uzupełni odpowiednio oznaczenie listy okręgowej.

Pełnomocnik listy jest bowiem według artykułu 49/4 ordynacji wyborczej uprawniony do przeprowadzenia takiej zmiany. Podobnie gdyby np. w zgłoszeniu PSL, o przyłączenie do listy państwowej nr. 1. dodano mylnie w liście okręgowej litery PSL, które są w oznaczeniu innej listy państwowej, tj. nr. 3, to należałoby zwrócić uwagę pełnomocnika na to, i wezwać go, aby skreślił ten dodatek, jeżeli pragnie przyłączenia listy okręgowej do państwowej.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu 11. bm. uchwaliła Rada Ministrów wniosek ministra skarbu w sprawie współdziałania ministerstwa przy układaniu projektów ustaw, przewidujących świadczenia przymusowe na rzecz państwa. Dalej wnioski ministra skarbu w sprawie zmiany postanowień o opodatkowaniu piwa, w sprawie kredytu dodatkowego na odbudowę miasta Brześcia, n. B., dla instytucji rolniczych, dla komitetu reemigracyjnego w Poznaniu, oraz na budowę publicznych szkół powszechnych, rozporządzenie o obowiązku właścicieli i dozorców domów przeciwdziałania tajnemu gorzelnictwu, wniosek ministra skarbu w sprawie ustanowienia dyrekcji cel, wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie roznieśczenia urzędów państwowych w Radomiu, projekt noweli do ustawy wprowadzającej austriacki kodeks handlowy, wniosek ministra kolei żelaznych w sprawie oszacowania gruntów wywłaszczonych na przebudowę warszawskiego węzła kolejowego, oraz wnioski ministra spraw zagranicznych w sprawie ratyfikacji umowy polsko-czechosłowackiej i konwencji sanitarnej z Czechosłowacją. Na temże posiedzeniu wystąpiła Rada Ministrów sprawozdania prezesa komisji likwidacyjnej dla plebiscytu.

STRAJK ZECERÓW W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Dzienniki krakowskie nie wychodzą już trzeci dzień z powodu strajku zecerów. Zecerzy zażądali 50 proc. podwyżki, natomiast zarządy drukarni chcą dać 35 proc. i stawiają jak donosi „Naprzód” poza tem pewne żądania szczególnie co do uczniów itd. Dziś wyszedł „Naprzód”, drukujący się w drukarni ludowej, która przyjęła żądania zecerów. Z powodu zwiększonych kosztów wydawnictwa podwyższył „Naprzód” cenę egzemplarza na 100 mkp.

P. Głabiński w sprawie urzędniczej.

W jednym z dzienników lwowskich oraz na niedawnym odbytem zebraniu urzędniczym (jeden z agitatorów socjalistycznych) twierdzono, jakoby na konwencji seniorów poseł Głabiński żądał od ministra skarbu wykazania się pokryciem dla nowego systemu plac urzędniczych.

Korzystając z obecności we Lwowie prof. Głabińskiego zwrócił się doń z zapytaniem co na tem prawdy. Otrzymał na to następującą odpowiedź:

Twierdzenie powyższe jest rozmyślnie skomponowanym dla celów agitacyjnych, skomponowanym fałszem, przez tych właśnie ludzi, których stanowisko nie dopuściło do regulacji plac urzędniczych przed rozejściem się Sejmu. W rzeczywistości bowiem Związek lud. nar. domagał się załatwienia tej sprawy w komisji skarb.-budż., prezes zaś tej komisji p. Osiecki oddał tę kwestię do rozstrzygnięcia konwentowi seniorów. Na konwencji senj. pierwszy zabrał głos poseł Rataj wiceprezes PSL. i zwrócił się do ministra skarbu Jastrzębskiego z zapytaniem, czy ma pokrycie na projektowane nowe wydatki na urzędników. Po posle Rataja zabrał głos poseł Piechota, wiceprezes stronnictwa p. Skulskiego i sprzeciwił się załatwieniu tej sprawy przed rozejściem się Sejmu. Następnie p. Jastrzębski odpowiedział na zapytanie posła Rataja, że pokrycia niema i w razie uchwalenia projektu ustawy urzędniczej musiałby się domagać uchwalenia pokrycia. Wtedy zabrał głos i oświadczył, iż nie może się zgodzić na takie stanowisko, jakie zabiera minister skarbu, ponieważ urzędnikom i nauczycielom dzieje się krzywda przez niewykonanie przez rząd ustawy z dnia 13 lipca 1920 r., która zapewniła urzędnikom i nauczycielom w formie wzrastającego mnożnika wraz z wzrostem drożyzny place o wiele wyższe, aniżeli wynoszą dochody urzędników pobierane w formie doraźnych dodatków drożyznianych. Urzędnicy mają już teraz, bez nowej regulacji plac, prawo żądania ścisłego wykonania ustawy z 13 lipca 1920, ponieważ rząd niema prawa wbrew ustawie uszczuplać dochodów urzędniczych. Z tego powodu mój skarbu powinien się zgodzić na natychmiastowe, ścisłe wykonanie uchwały z 13 lipca 1920, albo na prowizoryczne uchwalenie nowej ustawy dopóki nowy Sejm nie zajmie się jej prawnym ustaleniem. To moje stanowisko nie znalazło jednakowoż odpowiedniego echa w konwencji seniorów. Jeden z posłów lewicowych zwrócił się do mnie z zarzutem, że Zw. lud. nar. domaga się wyższych plac dla urzędników, a głosie przeciwko nowej miliardowej emisji banknotów. Na to odpowiedziałem, że te dwie sprawy nie są ze sobą w związku, ponieważ rząd używa banknotów nie tylko na cele urzędnicze, ale na rozmaite inne cele, których moje stanowisko nie pochwała, a zresztą do tego rządu wogóle zaufania niema.

Sprawa plac urzędniczych w rezultacie nie została obecnie załatwiona, a rząd dotychczas nie wykonał w całej pełni tych uchwał Sejmu, które za jego zgodą w komisji podatkowej przysły do skutku. Pomiędzy innymi, ani emeryci nie dostali wyższych dodatków ani Lwów nie otrzymał tych dodatków kresowych, a względnie wyrównawczych, jakie mu zostały przez ministra skarbu przyrzeczone. W tej ostatniej sprawie odniosłem się telegraficznie do p. ministra skarbu i oczekuję od niego odpowiedzi.

SPADEK PO AUSTRJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 października. W najbliższych dniach przewieziona będzie do Warszawy suma 7 milionów 300 tysięcy koron złotych, jako dalsza rata, przypadająca Polsce z podziału majątku Banku austro-węgierskiego. Dalsze raty otrzyma Polska po zlikwidowaniu rachunków poaustriackich.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Lekcje na
Fontepianie Cytrze
— Metoda najnowsza —
Prof. M. Lipiński Plac Halicki 7.
Przyjmuje codziennie od 10—12 i 3—6 n4558



Fakir Bachira

Niewidziana nowość! n6339

Lloyd George gotuje się do obrony.

MAHOMETAŃSKI RUCH PRZECIWANGIELSKI

Londyn. (Tel. wł.) 11 października. Mimo coraz liczniejszych ataków, skierowanych przeciw gabinetowi Lloyd George'a, a w szczególności przeciw jego osobie, nie sądzą w tutejszych kołach politycznych, by Lloyd George zechciał ustąpić w najbliższej przyszłości.

„Morning Post“, należąca do najzaciętszych przeciwników L. George'a, stwierdza, że unioniści, którzy wypowiedzą się stanowczo przeciw dalszej współpracy z L. George'm, zbiorą się dopiero 15 listopada. Aż do tego czasu pożoenie L. George'a może się prawić. „Morning Post“ jest tego zdania, że czysto unionistyczny gabinet może liczyć tylko na bardzo drobną większość.

Londyn. (PAT.) „Daily Chronicle“ donosi, że uważać należy wybory przed Bożem Narodzeniem jako nienuklatone.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tageblatt“ donosi z Londynu, że wczorajsza Rada ministrów uchwaliła odbyć wybory za 6 tygodni, najpóźniej zaś za dwa miesiące. Lloyd George akceptował ten wniosek. Jest prawdopodobnem, że Lloyd George po wyborach poda się do dymisji.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Londynu: L. George będzie miał sposobność w sobotę w Manchesterze bronić swej polityki przeciw atakom. Uczyni

on to na bankiecie, który na jego cześć uadzą przywódcy stronnictw koalicyjnych w Manchesterze. Sądzą, że L. George oświadczy, iż niema zamiaru dymisionować się.

Paryż. (PAT.) Wolff. Sprawozdawca „New York Herald“ z Konstantynopola donosi, że w ostatnich dniach Moskwa i nacjonałiści z pośród ludów wschodnich znajdujących się pod panowaniem angielskiem, wywarli niesłychany nacisk na Kemala Paszę, aby go skłonił do dalszego prowadzenia wojny. Rewolucjoniści indyjscy i egipcscy przebywający w Moskwie i Angorze zapewnili Kemala, że w Indiach i Egipcie wybuchnie powstanie, skoro tylko Turcy rozpoczną wojnę. Przedstawiciele Afganistanu w Angorze obiecali, że armia afganistańska na wypadek wojny przekroczy granice indyjskie. Także Arabowie z Mezopotamii i Syrii czynili wszelkie wysiłki, aby przeszkodzić pokojowemu załatwieniu konfliktu. — Ekstremiści orientalni oświadczyli, że zawarcie pokoju z Anglią jest zdradą sprawy tureckiej. Jako to żywo umiarkowane zadowolili się tem załatwieniem, jakie nastąpiło, dopatrując się w niem upadku prestige'u Europy. Ten upadek prestige'u mocarstw europejskich, który mawiał się w Konstantynopolu, uważany jest za świtanie lepszych czasów dla wscho-

Tryumf polityki Poincare'go.

Podpisanie układu w Mudanji

Konstantynopol. (PAT.) Układ w Mudanji został podpisany.

Konstantynopol. (PAT.) Havas. Protokół podpisany stosownie do instrukcji aliantów obejmuje 14 artykułów.

Konstantynopol. (PAT.) Wczorajsze ostatnie posiedzenie konferencji w Mudanji cechowała harmonia w jakiej generałowie koalicyjni pracowali wspólnie z delegatami tureckimi. Podpisany protokół jest zgodny z instrukcjami, wysłanymi do generałów koalicyjnych przed ostatnią konferencją paryską.

Zawiera on 14 artykułów: art. 1. Wojska greckie mają w przeciągu 14 dni opuścić Trację. Art. 2. Grecka administracja cywilna i grecka żandarmerja ma być jak najrychlej wycofane. Art. 3. Tego samego dnia mają odejść z Tracji władze greckie i administracja cywilna ma być przekazana aliantom, którzy w tym samym dniu oddadzą ją władzom tureckim. Art. 4. Przekazanie władzy w Tracji musi nastąpić w ciągu 30 dni od czasu zupełnego opróżnienia Tracji przez wojska greckie. Art. 5. Tureckie władze cywilne będą władzami policyjnymi, których liczba będzie ustalona tak, aby wystrozała do utrzymania porządku. Ustalenie tej liczby pozostawi się Turkom z zastrzeżeniem zatwierdzenia jej przez generałów koalicyjnych. Art. 6. Odmarsz Greków i obsadzenie przez Turków odbędzie się pod kontrolą komisji koalicyjnej, która zajmie w tym celu najgłówniejsze centra. Komisja ta musi uczynić wszystko, aby przeszkodzić ewentualnym wykroczeniom. Art. 7. Oprócz tej komisji koalicyjne kontyngenty wojskowe obsadzą Trację wschodnią. Kontyngenty te nie mogą przewyższać 7 batalionów i będą pozostawały pod rozkazami policji międzykoalicyjnej. Art. 8. Międzykcali cyjna komisja i kontyngenty wojskowe usuną się w ciągu 30 dni po opuszczeniu Tracji przez wojska greckie. Odwrót może nastąpić wcześniej, o ile aljanci dojdą do przekonania, że poczynione zostały zarządzenia, potrzebne dla ochrony ludności greckiej. Art. 9. Władze greckie wycofają się ze wszystkich neutralnych stref nad cieśninami. Nowe strefy neutralne będą ustalone przez mieszana komisję, która będzie się składała z oficerów koalicyjnych i z jednego oficera tureckiego. Art. 10. Na półwyspie konstantynopolitańskim rozszerzana będzie okupacja koalicyjna w kierunku wschodnim, aż do punktu położonego 7

kilometrów na północny zachód od miejscowości Padima, a dalej do linii idącej przez Istrandia, Kichialja, Kara, Koikeur, Fladina, Kaljeratina. Wszystkie te miejscowości przypadną wewnątrz strefy. Art. 11. Na półwyspie Gallipoli strefą neutralną będzie: cały półwysp, na południe od linii Balja, Burnu, Bulair. Także okolica Goghluk będzie należała do strefy

Art. 12. Rząd angielski zobowiązuje się szanować strefy neutralne aż do dnia wycofania z nich wojsk koalicyjnych. Art. 13. Rząd angielski zobowiązuje się nie przewozić żadnych wojsk do Tracji i nie tworzyć tam żadnej nowej armji do chwili zawarcia pokoju. Art. 14. Konwencja wchodzi w życie w 3 dni po podpisaniu. (Następują podpisy delegatów Anglii, Francji, Włoch, Turcji i Grecji).

Konstantynopol. (PAT.) Havas. Wczoraj o godz. 19 wreczyli generałowie koalicyjni Ismedowi paszy tekst protokołu konwencji, który ustalili na konferencji. Ismed pasza przyrzekł, że złoży natychmiast raport rządowi angielskiemu i zażąda bezzwłocznej odpowiedzi. Delegacja grecka oświadczyła, że przyjmie propozycję aliantów z tem, że termin dla opróżnienia Tracji powinien być przedłużony i że utrzymana ma być granica nad Maricą z r. 1914. Pojedyncze stanowisko Greków wywarło na wszystkich delegatach dobre wrażenie.

Paryż. (PAT.) Havas. Omawiając podpisanie protokołu w Mudanji, dzienniki stwierdzają, że rozważa, jakiej Turcy dali dowód, stanowi znakomite uzasadnienie polityki Poincare'go. Niema wątpliwości że mogą powstać niejaki trudności w czasie konferencji pokojowej. Jednak prasa jest przekonana, że osiągnięte wyniki pozwola na zupełne urzeczywistnienie nie tak ogólnie pożądanego uspokojenia. Dzienniki podkreślają konieczność utrzymania zupełnie jednolitego frontu sojuszników, który to front jest tak z wielką korzyścią dla pokoju światowego.

Londyn. (PAT.) Wiadomość o definitywnem podpisaniu układu w Mudanji wywołała również w Londynie tak samo, jak w Paryżu, wielkie zadowolenie. „Daily Chronicle“ zaznacza, że podpisanie tego układu jest równoczesne z zakończeniem kryzysu.

Konstantynopol. (PAT.) WBK. Wiadomości pochodzące ze źródeł angielskich, jakoby Franklin Bouillon wyjechał 7 bm. do Francji, są nieprawdziwe gdyż 9 bm. znajdował się jeszcze w Mudanji.

Abdykacja sułtana.

VENIZELOS PEŁNOMOCNIKIEM GRECJI W EUROPIE

Londyn. (PAT.) Reuter. „Morning Post“ donosi, że sułtan zgłosił definitywnie swą abdykację. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło abdykację tę przyjąć.

Konstantynopol. (PAT.) Havas. Komitet finansowy Angory zawiadamia, że wszelkie konwencje, traktaty, umowy i dekrety w sprawach gospodarczych, wydane przez rząd sułtana od 16 marca 1920 są nieważne.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu pod data 10. bm. Venizelos uwiadomił ministra Curzona imieniem rządu greckiego, że przyjął stanowisko nadzwyczajnego greckiego pełnomocnika w Europie, a następnie doniósł mu, że rząd rewolucyjny przyjął jego propozycję. Z Aten odeszło wezwanie do delegatów greckich w Mudanji, aby postępowali w myśl życzeń aliantów.

INŻ. JÓZEF JASKÓLSKI.

Srebro.

Srebro podobnie do złota znajduje się również w ziemi w stanie rodzinnym i dlatego poznanie go sięga czasów przedhistorycznych. W przyrodzie znajdując się także naturalna mieszanina srebra ze złotem i z niej pod nazwą „elektronu” bito jedne z najpięknniejszych monet.

Odnienne od dostojnego i solidnego złota srebro zachowywało się w ciągu swego długiego panowania w roli pieniądza tak awanturczo, że człowiek nie mogąc opanować jego kapryśności, czuł się zniewolonym stracić go z piedestału i sprowadzić go do roli pokornej służki złota. Dopiero po tej detronizacji srebra zapanował ład i porządek w sprawach walutowych, który zresztą zburzyła ostatnia wojna.

Po wyczerpaniu w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej znanych pokładów złota, srebro stało się naczelnym materiałem monetarnym. Karol Wielki przyjął funt srebra (wagi około 400 q.) za jednostkę monetarną, którą odziedzyczyły wszystkie państwa, powstałe na gruzach obszernej Karolińskiej monarchii i nazwały ją tak, jak zwał się funt w ich językach. Stąd pochodzą: francuski lizre, angielski funt sterling, włoska lira.

Zachowując swoją nazwę, monety te zmieniły z biegiem czasu swą treść, tj. zawartość srebra przez stałe zmniejszanie wagi monet lub przez dodawanie do srebra coraz większej ilości miedzi. Do Filipa Pięknego, króla francuskiego, przylgnął na zawsze przydomek „fałszerza pieniędzy”. W ostatecznym rezultacie livre spadł do 1/100, a funt sterling — do 1/4 swej pierwotnej wielkości. Ciągłe pogarszanie się srebrnego pieniądza było bodźcem do zastąpienia go złotem, lecz skąpe zapasy tego ostatniego w wiekach średnich stawały nieprzezwyciężoną tamę tym usiłowaniom.

Znamienną jest rzeczą, że o ile nie ceremonjowano się zupełnie ze srebrem, o tyle żaden rząd nie ośmielił się fałszować monet złotych i dukatów od chwili swych narodzin w 12 w. aż do najnowszych czasów nie doznał prawie żadnej zmiany wagi i próby.

Niezaprzeczona przewaga zalet złotych monet w stosunku do srebrnych i szczupłość zapasów złota stały się źródłem fantastycznych pomysłów alchemików przetwarzania podłych kruszców na złoto, które wprawdzie doraźnie nie osiągnęły zamierzonego celu, ale tak pogłębiły znajomość przyrody, że skutki tych pozornie bezowocnych wysiłków ujawniły się znacznie później i to nieomal w dosłownym znaczeniu pierwotnego zamiaru.

Odkrycie Ameryki nie spowodowało gruntownej zmiany, gdyż z tego źródła napływało do Europy dużo więcej srebra niż złota, zwłaszcza od r. 1545, w którym odkryto nadzwyczaj bogate pokłady srebra w Potosi w Boliwii, a w r. 1548 — miny Zacatecas w Meksyku. Wskutek tych odkryć i zastosowania procesu amalgamacyjnego, do czego znów przyczyniły się bogate pokłady rtęci, odkryte w bliskości Potosi, roczna produkcja srebra z 47.000 kg. od razu podskoczyła na 300.000 kg., a w 30 lat później na 400.000 kg., podczas gdy produkcja złota w owych czasach wzdłuż stała bardzo powoli.

Od odkrycia Ameryki aż do r. 1850, produkcja srebra wzrastała znacznie szybciej, niż złota i przewyższała tę ostatnią nie tylko co do wagi, ale i co do wartości i to kilkakrotnie. Od r. 1851 Kalifornia i Australia, a później Transwałja, na stałe zapewniły złotu przewagę nad srebrem pod względem ich wartości, gdyż ilościowo roczna produkcja srebra przeważała zawsze i przeważała w ostatnich czasach produkcję złota od 5 do 50 razy.

Ogółem od r. 1493 do 1921 włącznie, wydobyto srebra 395 milionów kilogramów, a więc przeszło 17 razy więcej, niż złota, jednakowoż wartość jego jest cokolwiek niższą od ogólnej wartości wydobytego w tymże czasie złota i ocenionej na 64 miliardów, na rek. Najwyższą dotychczas produkcję srebra wykazuje r. 1911, a mianowicie 7.035.548 kg. Od r. 1914 do 1921 roczna produkcja srebra wahała się od 5 do 5 1/2 miliona kilogramów.

Głównymi producentami srebra w ostatnich czasach są: Stany Zjednoczone, Meksyk, Peru, Japonia, Hiszpania, Boliwia z Chili i Australią. Przed wojną i Niemcy wydobywały z rudy importowanej przeszło 400.000 kg. srebra rocznie, lecz obecnie nie figurują w spisie wytwórców tego kruszcza.

Podobnie do innych działów produkcji stosunek ilości i kosztów wydobywanych kruszców szlachetnych ulegał z biegiem czasu poważnym zmianom. Również z najprzeróżniejszych przyczyn i stosunek podaży i popytu złota i srebra dla celów monetarnych i przemysłowych nie mógł być stałym. Wskutek powyższych przyczyn stosunek wzajemnej wartości obu tych metali, względnie cena jednego do drugiego, ulegały poważnym zmianom. Zazwyczaj stosunek ten wyraża się przez ilość kilogramów srebra, które jednocześnie trzeba było dawać za 1 kg. złota, a od r. 1848 miarodajną dla całego świata jest cena 1 uncji mennicznej (próby 11/12) srebra w pensach podług notowań giełdy londyńskiej. Dzielną stałą liczbą 943

przez powyższą cenę, otrzymuje się właściwy stosunek wartości srebra do złota.

W czasach najstarszych stosunek ten był 13 1/2, a po odkryciu bogatych pokładów złota w Akwilei za Juljusa Cezara obniżył się do 9. W wiekach średnich stosunek wahał się od 10 do 12, od początku 16 w. wartość złota stale wzrastała i z początkowej ceny 10,25 doszła do 15 w r. 1680. Dla w. 18. Stosunek ten był w początkach 15,25, w środku 14,56 i w końcu 15,5, który z małymi odchyleniami utrzymał się aż do 1870 r. Najniekorzystniejszy stosunek dla srebra był 16,12 w r. 1848 i najkorzystniejszy 15,03 w r. 1859.

Ogromny wzrost produkcji złota w 2-ej połowie 19-go w. skłonił Niemcy, Szwecję, Norwegię, Danię, Holandję, Austrię, Rosję, Japonię i Indie do porzucenia niedogodnego bimetalizmu i przejścia do czystej waluty złotej. To wszystko dokonano się w ciągu 30 lat ostatniego stulecia i Bamberger słusznie przeważał ten przewrót „Detronizacją dotychczasowego władcy świata”, jakim było srebro.

Od tego czasu pomimo zaciętej walki o srebro ze strony amerykańskich producentów, których popierał całym swym wpływem i autorytetem rząd Stanów Zjednoczonych i krajów unji łacińskiej (Francji, Belgii, Szwajcarii, Włoch i Grecji), trzymających się wówczas uparcie bimetalizmu, cena srebra zaczęła z początku powoli, a później coraz gwałtowniej spadać i w r. 1913 doszła do 26 pensów, co równa się relacji 36,5. Pierwsze 2 lata wojny spowodowały dalszą niższą cenę srebra do 22 1/2 pensa, co odpowiada relacji 42,8.

Historja ma sporo dowodów na to, że podczas wojen i przewrótów srebro traci na wartości w stosunku do złota. Jest to zupełnie zrozumiałe, bo ludzie przenoszą się z miejsca na miejsce przed nawalną wojenną, albo starają się ukryć swe mienie przed rabunkiem podczas gwałtownych przewrótów rewolucyjnych i socjalnych. Otóż przenieść, czy ukryć jest łatwiej 1 kg. złota, niż 40, a chociażby tylko 15 kg. srebra i dlatego wzrasta podaż srebra w zamian za złoto, a cena wskutek tego spada.

Ale przyczyny zjawisk ekonomicznych są tak wielorakie, że podobnie do sił mechanicznych mogą składać się, o ile działają w tym samym kierunku, albo też wzajemnie neutralizować się o ile działają w kierunkach przeciwnych i tego prawie nikt nie jest w stanie przewidzieć, dopiero samo życie ujawnia prawdę. Otóż po gwałtownej niżce w ciągu dwóch pierwszych lat wojny w ostatnich czasach srebro znów ujawniło swój awanturczy charakter i dn. 11 lutego 1920 r. osiągnęło w Londynie cenę 89,5 pensa, co odpowiada relacji 10,53, a więc niebawem w ciągu ostatnich 400 lat.

Jest wielką skłonnością, zwłaszcza podczas wojny i innych przewrótów, tłumaczyć podobne skoki wzbrykami spekulacji, albo sztuczkami modnego obecnie paskarstwa, które stworzyli ci, co najbardziej teraz sarkają na niego. Powyższy fakt da się wytłumaczyć zupełnie naturalną przyczyną, zwiększonym popytem i zmniejszoną podażą srebra na rynku światowym.

Od r. 1915 mennica paryska nie wybiła ani jednej monety złotej, natomiast dla podtrzymania kursu swoich banknotów biła bardzo wielkie ilości monet srebrnych. Gdy w ciągu 35 lat (1880—1914) mennica ta wybiła monet srebrnych za 299.518.923 fr., to od r. 1915 do 1920 wypuściła ich aż za 695 milionów franków i nareszcie dn. 14 maja 1920 r. musiała zaniechać tej rujnującej operacji, która ani kursu banknotów nie utrzymała, ani też nie zwiększyła obiegu srebrnej monety, gdyż publiczność tak była spragnioną brzęczącej monety, że natychmiast ukryła ją w prywatnych skarbczykach. Anglia zużyła na utrzymanie swoich armii operacyjnych w Egipcie, Wschodniej Afryce, Mezopotamii, Arabii i Palestynie bardzo wielką ilość srebrnych rupii, gdzie one chętnie były przyjmowane, a oprócz tego wycofała złoto z Indji, które znów starały się uzupełnić swój zapas kruszcowy srebrem. To samo czyniły i Chiny. Po zaprzestaniu przez Francję dalszego hicia srebrnej monety i w miarę wycofywania z Azji i Afryki okupacyjnych wojsk angielskich zapotrzebowanie srebra znacznie zmniejszyło się i cena jego spadła w grudniu 1920 r. do 40 pensów, co odpowiada relacji złotej 23,57.

Pomimo wielkiej popularności, jaką zdobyło sobie srebro w ostatnich latach, nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków o powrocie srebra do jego roli historycznej z przed roku 1870. Bimetalizm ma tyle stron ujemnych, że byłoby szaleństwem dążyć do jego przywrócenia. Brak złota jest tylko pozornym, spowodowanym nadmiernem jego skoncentrowaniem w Ameryce i unieruchomieniem w skarbcach niektórych państw. Po ostatecznem uspokojeniu świata i utrwaleniu porządku społecznego złoto wyrzy ze swoich kryjówek i popłynie tam, gdzie będzie miało zabezpieczone bezpieczeństwo, a więc do krajów jaknajdalej stojących od wszelkiego bolszewizmu, srebro zaś i w przyszłości musi zadowólnić się rolą pomocniczą — zdawkowej monety, a zamiar jego znajdzie ujście dla celów przemysłowych.

RZECZY WESOLE:

„Strzelec”.

Poniższy dokument świadczy, jaki tupet posiada organizacja strzelecka u nas dzięki poparciu, jakiego mu udziela Belweder i rząd

ZWIĄZEK STRZELECKI

Komenda Obw. Kalisz

L. dz. 47/22.

dnia 8. lutego 1922 r.

Do Pana Palucha

w Goliszewie.

Komenda Obwodu Związku Strzeleckiego Kalisz otrzymała zawiadomienie, iż Pan w zły i niewłaściwy sposób odzywał się o Związku.

Wyjaśniam przeto Panu, iż Tow. Zw. strzelecki jest zatwierdzonym przez min. spraw wewn. i min. wojny, że jest popierane przez rząd i władze wojskowe, wszelkie przeto wykroczenia przeciwko temu stowarzyszeniu będą komunikowane odnośnym władzom i surowo karane.

(—) Sołczyński
Komendant obwodu.

Nowy dom akademicki.

Z bieżącym rokiem szkolnym, otwiera się Nowy Dom Akademicki przy ul. Pijarów 35, w którym znajdzie pomieszczenie około 125 studentów medycyny i 15 studentów Politechniki. Senat akademicki, za którego inicjatywą Dom ten powstał, oddał zarząd domu Towarzystwu „Wzajemna Pomoc Medyków”, z tem, że lwowska Akad. Centrala Samopomocowa wyznaczy każdorazem jednego delegata do Komitetu zarządzającego. Budynek, własność gminy miasta Lwowa, przeznaczony był za b. czasów austriackich na koszary. Wojsko polskie objęło go w stanie ruiny i na prośbę Senatu Akadem. zrezygnowało z niego na rzecz akcji mieszkaniowej dla akademików. Gmina odstąpiła budynek na lat 10. Remont budynku bez urzędnia wewn. wyniósł 42 mil. mk. polskich. Urządzenie wewn. bardzo niedostateczne. staćci inventarz prowizorycznych mieszkań akademickich i pochodzi z darów różnych Tow. humanitarnych. Dom posiada własną kuchnię, stołownię na 100 osób, czytelną i łazienki. Pralnię i część gospodarczą umieszczono w nowo wybudowanym budynku, w podwórzu realności.

Grono profesorów Wydziału lekarskiego, chcąc ułatwić młodzieży polskiej uciążliwe i kosztowne studium medycyny a z drugiej strony chcąc utworzyć kapitał obrotowy dla Nowego Domu Akademickiego, ufundowało większą ilość stypendjów. Fundacje te zapewniają pojedynczym niezdolnym studentom mieszkanie z opałem, oświetleniem i wiktem. Subskrybowana dotychczas na rok bieżący kwota dochodzi do półtora miliona marek polskich. Prócz tego Rada Wydziału lekarskiego uchwaliła jednomyślnie przeznaczyć na cel powyższy opłatę za kursa dla lekarzy. Opłaty te zasila fundusz na rzecz młodzieży studjującej medycynę kwotą około 600.000 Mkp.

Do akcji na rzecz studentów medycyny Wydział lekarski zaprasza wszystkich Kolegów lekarzy i ogół społeczeństwa, którzy dotychczas nie mieli sposobności przystąpienia do niej, a którzyby chętnie chcieli ułatwić młodzieży naszej studium medycyny.

Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendium jest zapewnione synom urzędników państwowych, lekarzy i wogóle inteligencji polskiej. Wszelkie zgłoszenia i po informację należy zgłaszać się do Komisji Senatu Akademickiego Uniwers. Jana Kazimierza (Gm. Sehnowy) a kwoty na ten cel przeznaczone przekazywać na rachunek „Komisja Senatu Akad. Uniw. J. Kazimierza dla spraw młodzieży” w Banku hipotecznym we Lwowie.

Powstanie Nowego Domu Akademickiego w tak przykrych materialnych stosunkach dla młodzieży studjującej, utworzenie fundacji stypendyjnej dla medyków, świadczy o niezmordowanej akcji pomocy na rzecz młodzieży studjującej ze strony Senatów akad. Uniwers. i Politechniki a w szczególności ze strony Grona Profesorskiego Wydziału Lekarskiego. Dom sam, którego rekonstrukcja i fundowaniem zajął się z ramięnia Senatu Prof. Dr. Henryk Halban, pozostanie widomym znakiem tej nieustającej pomocy profesorów na rzecz studentów. Podziękuję młodzieży za udzieleną dziś pomoc w studiach, będzie w przyszłości sumienna praca zawodowa dla społeczeństwa i Ojczyzny naszej.

Wzajemna Pomoc Medyków.

Aman, sekretarz.

Ottbreit, przewodniczący.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy cieniom sp. Anny Witkowskiej przez wzięcie udziału w Obrzędzie pogrzebowym ostatnią oddali posługę, oraz wszystkim tym, którzy przez okazane nam współczucie starali się przynieść ulgę w doznanem nieszczęściu, składają najserdeczniejsze podziękowanie

n4638

Ojciec i siostra.

Fenajonat „POLONIA” Batorego 34, po-
koje z całym utrzymaniem. u3139

Ostatnie Nowości na kostiumy i suknie damskie
w obfitym wyborze poleca

FIRMA

Antoni Uwiera

Lwów — ulica Hallicka 10. 4377

Sp. prof. Jan Boloż Antniewicz.

(Wspomnienie pośmiertne).

Do serdecznych słów dra Władysława Kozickiego, autora znakomitej pod względem treściowym i stylistycznym monografii o Michale Aniele, jakoteż niezliczonych, a cennyh artykułów na temat sztuki współczesnej — do słów jednego z najstarszych uczniów napisanych pod wpływem pierwszego wrażenia niespodziewanej śmierci uwielbianego profesora muszę jako jeden z najmłodszych uczniów ogłosić przedwcześnie uczonemu dorzucić garść wspomnień.

Znanym był powszechnie zapał iście młodzieńczy, z jakim zmarły profesor odnosił się do swego umiłowanego przedmiotu tj. do sztuki. Wiedziony dziwną jakąś intuicją wnikał nie tylko jednym rzutem oka w najgłębsze tajniki tego interesującego tworu myśli ludzkiej, jakim jest prawdziwe dzieło sztuki, ale przejmował się nim do tego stopnia, że wpadał nieraz w zachwyt, nakazując sobie i innym milczenie i pograżając się w niemej kontemplacji. Ten swój stosunek do sztuki scharakteryzował najlepiej w czasie jubileuszu swojej 27-letniej pracy naukowej i profesorskiej, który swemu uwielbianemu profesorowi urządzili jego uczniowie. Była to skromna, ale serdeczna uroczystość. Nie zapomnę nigdy słów, które padły wówczas z ust jego. Rozrzucony profesor wypowiedział te pamiętne słowa: „Gdy mnie ponieście do grobu, wtedy powiecie: zmarł wieczny student”. Rzeczywiście, choć liczył lat 64 życia, entuzjazmował się i zapalał do sztuki jak student — do każdej sztuki bez względu na to, czy to była poezja, muzyka czy sztuka plastyczna. Dla niego bowiem wszystkie sztuki były różnym tylko przejawem jednej i tej samej umysłowości, jednego i tego samego podłoża duchowego, kultury duchowej i prądów danej epoki czy środowiska. Nie zatrzymywał się nigdy na powierzchownych znamionach dzieła sztuki, lecz sięgał zawsze aż do najgłębszych jego założeń, ujmując szerokim swym i bystrym umysłem całe szeregi zjawisk artystycznych w jedną zwartą syntetyczną całość.

Nie tylko jednak entuzjazmował się sztuką, nie tylko był jej fanatycznym wielbicielem, a fanatykiem: swej idei musi być każdy, kto służy jakiejś idei — ale był to uczony, który umiał przystąpić do dzieła sztuki także z umysłem badacza, uzbrojonego w naukową metodę. W tym względzie pracowitości był ogromny. W ostatnich zwłaszcza czasach rozwijał wprost gorączkową działalność. Jako sekretarz Sekcji historii sztuki byłem bezpośrednim świadkiem jego niezmiernie pracowitości. W Ionie lwowskiego Towarzystwa Naukowego wskrzesił Sekcję wspomnianą jako kontynuację dawnej przez długie lata nieczynnej Komisji Krakowskiej Akademii Umiejętności, której posiedzeniem stale przewodniczył. W ciągu 7 miesięcy odbył 9 posiedzeń bardzo ożywionych, gromadząc wokół siebie coraz to liczniejsze zastępy członków i gości i przelewając w nich zapał, jakim sam płonął. Na tych posiedzeniach głównie swoje odczytywał referaty nieraz dwa lub trzy nawet.

Przeszedłszy w stan spoczynku przed wiekiem przepisany na to, aby jak sam mówił, mógł oddać się spokojnie pracy naukowej, podwoił swą gorliwość. Na wieść o tem, że padewski uniwersytet obchodzi 700-letnią rocznicę założenia, postanowił uczcić to palladium wiedzy humanistycznej, a zarazem Włochy, które tak kochał i epokę renesansu, której był fanatycznym wielbicielem — monografią, napisaną po włosku o włoskim artyście, pracującym w Polsce w epoce renesansu Gian Maria Padowanle. Pracował nieraz całymi nocami, aby dzieło na czas wykończył i odczytywał pojedyncze ustępy na posiedzeniach Sekcji. Śmierć jednak nagła i przedwcześnie nie pozwoliła mu dzieła dokończyć. Zostało ono

Historja żydostwa w Stanach Zjednoczonych.

Cheć zestawie listę gałęzi businessów, w których żydzi panują prawie niepodzielnie, musiałoby się poruszyć prawie całe życie handlowe i przemysłowe Ameryki, tak jak i gałęzi przemysłu, które przez narzucenie jako zwyczaju lub potrzeby ludności zdają się być żywotnymi. I tak na przykład teatr amerykański jest prawie wyłącznie opanowany przez żydów. Aktorzy, sprzedawcy biletów, technika teatralna — to wszystko pole działania żydów. A skutki tego to pewnik i reguła, że w każdej z minimalnymi wyjątkami sztuce można się dopatrzeć celowej propagandy, często nawet reklamy handlowej. Cóż z tego, że to wszystko jest niedozwolone, kiedy „wolności” teatru broni silny, nierozdzielny łańcuch. Dalej: przemysł kinematograficzny, przemysł cukrowniczy, przemysł tytoniowy, pięćdziesiąt procent fabrykacji konserw mięsnych, sześćdziesiąt procent fabryk obuwia. Fabrykacja gotowej konfekcji damskiej i męskiej, fabrykacja instrumentów muzycznych. Dalej jubilerzy, handlarze zbożem i bawelną. Czasopisma, miesięczniki i tygodniki, kolportaż. Poza tem fabrykacja wódek jest w ich rękach i giełda. Niedosć na tem, możnaby jeszcze wymienił długi szereg gałęzi businessu tak o lokalnym zakresie działania, jak i międzynarodowym w łączności z żydami z za morza.

Cała młodzież spieszyc powinna do Kina Lew podziwiać genialne arcydzieło Stefana Żeromskiego

WIERNNA RZEKA

w fragmentach, które może który z uczniów jego uzupełni i jako ostatnią pracę ukochanego profesora swego wyda. I jeśli o kim można powiedzieć, że zmarł z przepracowania, to o zmarłym profesorze przedewszystkiem. Serce nie wytrzymało wyężdżającej i nadmiernej pracy.

Z zapałem do swego przedmiotu i zamiłowaniem do pracy łączył sp. Zmarły niezwykle przymioty umysłu i serca. Umysłu niezmiernie żywego, szlachetności serca nadzwyczajnej, gentleman w całym tego słowa znaczeniu — umiał przywiązywać i przykuwać wprost do siebie wszystkich, którzy się z nim zetknęli, nie tylko młodych, ale i starszych. To też nie dziwnego, że żał powszechny zapanował w kręgach jego znajomych na wieść o jego śmierci i że pogrzeb jego był publiczną i potężną manifestacją czci, jaka go powszechnie otaczano. Odszedł od nas uczony i profesor wybitny ponad zwykłą miarę, którego trudno będzie zastąpić. Cześć Jego pamięci!

Ks. Władysław Żyła.

Z sali koncertowej. Mikołaj Orłow.

Pierwszy występ rosyjskiego pianisty nie cieszył się zbytnio frekwencją lwowskiej publiczności. Zle się stało, albowiem kto nie słyszał Orłowa, wiele stracił. Stał przed nami pianista, którego nie tylko można, ale musi się zaliczyć do pierwszych mistrzów. Znakomita technika, nie znająca żadnych trudności, miękkość uderzenia, bajeczne staccato, powiewność pasaży, łatwość podwójnych tonów i oktav, wprost cudne piana elektryzowały audytorjum. Wielki pianista dał nam również wspaniały program. Pierwszą część programu obejmowała Koncert organowy d-moll Bacha, Gawot Glucka - Brahmsa, Capriccio Scarlattiego, wreszcie Brahmsa Warjacje na temat Paganini'ego a więc dzieła nadzwyczaj piękne i rzadko grywane. Interpretacja powyższych dzieł była niezrównana! Dawno nie słyszałem tak plastycznie zagranęj fugi, tyle skupienia i powagi w largo, wdzięku i poezji w capriccio. Brahmsa warjacje odtworzył Orłow z fundamentalną powagą i żelazną logiką. Nie tylko jednak dzieła dawnych mistrzów znajdują w Orłowie znakomitego odtwórcę, również muzyka nowsza i najnowsza ma w nim wyborowego interpretatora. Łącznikiem między pierwszą a drugą częścią programu były „Dwie baśnie” Medtnera. — Pierwsza baśń to poemat sennych marzeń i majowych woni, druga kontrastuje jednością rytmu i melodyki czysto rosyjskiej ludowej. Potem nastąpiły przepiękne dzieła Skrijabina, a więc oryginalnie pojęty walc, wprost porywające etjudy i sonata, działająca tajemniczym kolorytem, śmiałością pomysłów oraz mistrzostwem techniki kompozytorskiej. Niezwykle ten program zakończyły dwa dzieła Liszta, potem zaś posypały się liczne naddatki, których dogadyła się publiczność, porwana mistrzowską grą Orłowa.

Dr. Adam Mitscha.

PODZIĘKOWANIE.

J. Wielmożnemu Panu Profesorowi Drowi Adamowi Sołowiłowowi: — którego wielkiej wiedzy przy operacji a dalszej bezinteresownej a nadzwyczaj troskliwej opiece lekarskiej żona moja Helena Cieplikowa zawdzięcza uratowanie życia, składa na tej drodze najszczerze i najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i podziękowania.

n4623

Marjan Cieplik.

PAUL VERLAINE.

„N'est-ce pas? en dépit des sofa...”

Prawda? — na przekór głupców i złośliwców czerni, co nam naszego szczęścia wrychle pozazdrości, będziemy pobłażliwi, w dumie miłosierni

Prawda, — pójdziem tą ścieżką weseli i prości pójdziem w ślad za rozśmianą życzliwie Nadzieją, nie bacząc, czy świat do nas prawa jakie rości.

Okryte tą miłością, niby gestu knieja serca nasze, bijące uczucia współnotą jak słowiki swe pienia w jeden akord zleją.

Bo cóż nas świat obchodzi? — Ach, — nie dbamy o to czyli ścigać nas będą, okrutny i wrog, czyli zechce nas słodką otulić pieczęcią.

Złączeni przez ten węzeł, tak mocny, tak drogi, i niby w nieprzebitej, damascenkiej zbroi pójdziem w życie z uśmiechem, i bez cienia trwogi,

nie bacząc, jakie Los nam niespodzianki stroi, dłoń w dłoń, — pełni ufności i wiary dziecięcą pójdziem zgodnie przez życie, — szukając osto

w naszej czystej miłości, prawda? — i nic więcej.
przełożył Kazimierz Rychłowski.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

DOBOROWE WEŁNY
NA UBRANIA I KOSTJUMY
KANGARNY, SZEWIOTY
KOWERKOTY, GABARDINY,
MATERIAŁY PŁASZCZOWE
WELURY, DEWETYNY

POLECA DETALICZNIE
PO CENACH FABRYCZNYCH

KATOLICKA HURTOWNIA
TOWARÓW TEKSTYLNICH

45. we Lwowie, 45.
BYNEK 45.

RÓG ULICY GRODZICKICH
OBOK HANDLU F. SCHUBUTHA

PŁÓTNA SZYFONY
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
ZEFIRY, OXFORDY,
PERKALE, KRETONY,
FLANELE, BARCHANY,
KOCE, CHUSTKI, PLEDY. n4099

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

Niejednemu Amerykaninowi zrobiłoby się mocno niemilo, gdyby się spotkał z panami, którzy „prestige” handlu amerykańskiego dzierżą w swych rękach za granicą. Gdy na kontynencie innych części świata z radością ujrysz napis: „American Importing Company” lub inny szumny tytuł, jakież czeka cię rozczarowanie, gdy wejdziesz w błogiej nadziei spotkania swego rodaka, a ujrysz z niemalem przerażeniem żyda, który najczęściej w Ameryce był tylko bardzo krótko, po to, żeby mógł łatwiej „opowiadać” o swej przynależności do świata amerykańskich przemysłowców. Niechże to rzuci światło jak i kto „kolportuje” amerykańskie metody businessu za granicę. I niechże to również wyjaśni dlaczego my Amerykanie tak często dziwimy się opinii, jaką mamy za granicą. Przykłady powodzenia żydów w Stanach Zjednoczonych spotyka się codziennie, nie trzeba jednak identyfikować powodzenia, które jest najczęściej słuszną nagrodą zapobiegliwości i pilności w pracy, z opanowaniem wpływów. Powodzenie, które żydzi osiągają może każdy osiągnąć, kto zapłaci za nie tę samą co oni cenę — z reguły cenę bardzo, a bardzo wysoką, jeżeli się zważy wszystkie okoliczności. Wpływów jednak, które żydzi zdobyli żadna inna jednostka państwowa nie mogłaby zdobyć nawet przy podobnie sprzyjających okolicznościach z prostej przyczyny, braku wspólnej organizacji i wspólności wogóle między Gentile'ami, niemożności traktowania businessu obiektywnie z racji odrębności rasowej. Słowem to, co u żydów jest łącznikiem jest dla

Gentile'a przeszkodą. Dla Gentile'a Gentile spotkany jest obcy, dla żyda każdy żyd spotkany jest bratem. Śmiało można twierdzić, że żydom w Stanach Zjednoczonych przyniosło korzyści wszystko, do czego się wzięli z wyjątkiem farmerstwa (gospodarstwa na roli). W pismach nacjonalnych żydowskich spotyka się często wzmianki, że praca na farmie amerykańskiej jest dla żyda za prosta i za mało wymagająca intelektu, by mogła zainteresować umysły żydowskie, i że w tem leży przyczyna ich niepowodzenia w farmerstwie. Już mleczarstwo i hodowla bydła, zdaniem tych pism, która wymaga więcej „mózgu” dała dla nich pomyślne rezultaty. Historia żydostwa w Stanach Zjednoczonych notuje kilkakrotne usiłowania żydów do stworzenia osobnych kolonii farmerskich, ale wszystkie te usiłowania spełzyły na niczem. Różnic tłumaczono sobie ten objaw, jedni nieumiejętnością gospodarki postępowej, inni niechęcią żydów do pracy rąk, jeszcze inni brakiem elementu spekulacyjnego w rolnictwie. Słowem, żyd w pracy produkcyjnej jest nieużyty za to deskonale radzi sobie tam, gdzie chodzi o pracę tak zwaną nieprodukcyjną. W książce pewnej, traktującej o historii i psychologii żydostwa, znajdujemy twierdzenie, że żydzi nigdy nie byli rolnikami, a jedynie zajmowali się handlem. Na dowód tego twierdzenia podają to, że żydzi wybrali Palestynę, ten skrawek ziemi, który tworzy bramę ze wschodu na zachód, gdzie zawsze koncentrował się handel lądowy świata.

KONIEC.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 12 października.

TEATR WIELKI.

We czwartek z powodu niedyspozycji p. Green zamiast „Tannhäusera“ pójdzie „Bal maskowy“ z pp. Szotarską, Tęczarowską, Cichoniem i Dolnickim w głównych rolach.

Piątek 13. października o godz. 7.30 „Wesele Fonia“, komedia w 3 aktach Ruszkowskiego.

Sobota 14. października o godz. 3.30 „Barbara Radziwiłłówna“, dramat w 3 akt. Felińskiego.

Sobota 14. października o godz. 7.30 „Traviata“, opera w 3 aktach Verdiego.

TEATR MAŁY.

Od środy 11 października godz. 7.30 do poniedziałku 16 października „Powrót“, sztuka w 3 akt. Flersa i Croisseta.

TEATR NOWOŚCI.

Od wtorku 10 października godz. 7.30 do poniedziałku 16 października „Bajadera“ operetka w 3 aktach Kalmana.

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś we czwartek „Bal maskowy“ z pp. Szotarską oraz pp. Cichoniem i Dolnickim. W sobotę powtórzoną zostanie „Traviata“ z p. Dr. J. Frenklówną w głównej partii. Występ p. Frenklówny wzbudza duże zainteresowanie po udanym debiucie.

— **Występy p. Stanisławy Argasińskiej** rozpoczną się w niedzielę 15. bm. w „Rigoletto“. Wielkie uznanie, jakie p. Argasińska posiada w muzykalnych sferach każą wróżyć duże powodzenie tym występom.

— „**Ta, która przeszła bez śladu**“, sztuka Kisteameckera, który w ostatnich czasach został członkiem Akademii, wchodzi w poniedziałek 16. bm. na repertuar Teatru Wielkiego. Autor „Zasadki“ i „Szpiega“ ciekawie ujmując problemy społeczne i wprowadza widza w pierwszym akcie w smutne stosunki w Rosji pod rządami Sowietów. Kisteameckers jako bardzo zręczny technik teatru stwarza szereg sytuacji o silnym napięciu. W głównych rolach występują pp. Bilińska - Czarnowska i Żytekki, który prowadzi reżyserię tej sztuki. Próby dobiegają końca.

— **Z Teatru Nowości.** „Bajadera“ Kalmana, sądząc po wczorajszej premierze daje zupełną gwarancję spędzenia przemilnego wieczoru, dzięki pięknej muzyce i doskonałej grze artystów z pp. Mliowską i Kuli-gowskim na czele. Przestronna sala Nowości nie jest w stanie pomieścić tłumnie napływającej publiczności, żadnej ujrzenia najnowszej operetki, która we Wiedniu odniosła fenomenalny sukces. Nowa wystawa p. Balka godna uznania.

— **Pożegnalny występ p. Ewy Didurówny** w „Cyganerii“. Wczoraj po raz drugi i niestety ostatni wystąpiła na scenie naszej p. Ewa Didurówna. Powtórną jej występ w naszej operze tymczasem, jako Mimi, przypomniał publiczności lwowskiej swym poziomem artystycznym i urokiem zeszloroczne kreacje p. Szymanowskiej. P. Ddiurówna swą wczorajsza Mimi podbiła audytorjum. Jej przepiękny głos, inteligencja i talent sceniczny święciły triumfy, zapisując się trwale w pamięci lwowskiej publiczności. Odjeżdżająca artystkę muzykalny Lwów żegna serdecznie: Do rychłego zobaczenia!

— **Wiadomości osobiste.** Szef departamentu w Minist. spraw zagranicznych, p. Bertoni, bawi w naszym mieście.

— **Tow. historyczne we Lwowie** wysłało z powodu śmierci prof. Jana Bożo Antoniewicza do Jego syna następującej treści kondolencję:

Imieniem Towarzystwa Historycznego składamy u trumny śp. Profesora Jana Bożo Antoniewicza wyrazy głębokiego żołądka i serdecznego żołądka. „Odmienny jako płaszczem żarliwości“ dla najwyższych ideałów piękna, rozpalaj je gorącością ducha Swego w licznych rzeszach uczniów: oddany badaniom wielkiej sztuki, krzepił i krzewił jej kult w społeczeństwie a świętymi pracami, pełnymi niepospolitych pomysłów obudził zainteresowanie i pogłębiał jej zrozumienie. — Spełnił swoje zadanie. — Czcigodnej, strapionej zgonem znakomitego Ojca Rodzinie przesyłamy zapewnienia szczerego i żywego współczucia. — Ludwik Finkel, prezes Tow. Hist.; Władysław Abraham, wiceprezes Tow. Hist.; Teofil Emil Modelski, sekretarz Tow. Hist.

— **Wyrzucanie młodzieży technicznej na bruk.** W Redakcji naszej zjawili się wczoraj panowie Jaworski Stanisław i Solica Władysław, studenci Wydz. budowy maszyn lwowskiej Politechniki, których na rozkaz podobno magistratu, wyrzucono w czasie ich nieobecności na bruk z pomieszczenia przy ul. 7-cio-nej 1. 37.

Powyższy fakt rzuca ponury cień na stosunki panujące w naszym mieście. W okresie, gdy młodzież techniki lwowskiej w zbiorowym wysiłku buduje sobie dach nad głową, gdy całe społeczeństwo ze wszystkich stron Polski śpieszy jej z pomocą, to magistrat lwowski nie tylko, że dotychczas w niczem młodzieży tej nie pomógł ale przeciwnie wyrzuca ją na ulicę. Spodziewamy się, że prezydent magistratu

matychmiast weźmie w tę sprawę i zwróci zarekwirowane pomieszczenie wspomnianym technikom.

— **Nie rób drugiemu, co tobie nie miło.** Urzędnicy i funkcjonariusze Tarnopolskiej Okręgowej Dyrekcji robót publ., mieszkający po powiatach, otrzymują od dwu miesięcy pobory swoje z trzy i czterotygodniowym opóźnieniem, rzekomo z powodu biernego oporu, jaki urządza Oddział rachunkowy Dyrekcji, zagniewany z powodu wstrzymania awansów. Rozgoryczenie wśród personelu jest tem większe, że funkcjonariusze samej Dyrekcji o sobie pamiętają i wypłacają sobie pobory regularnie co pierwszego. To samo odnosi się do asygnowania wszystkich dodatków, które następują stale z jedno, lub dwumiesięcznym opóźnieniem.

— **Brak cukru i herbata „w przydomku“.** Coraz to bardziej gorzko Lwowianinom. Ceny pędzą w górę galopem, jak oszalałe rynnaki, podwyżki leżą ślamazarnie, jak ślimaki, chore na tabes, czyni się chłodno i głodno, a gorzkiego żywota niema czem osłodzić — nawet cukrem, gdyż słodka ta rzecz uciekła ze Lwowa. Kupcy twierdzą, że winę ucieczki ponosi rząd, rząd obwinia o to kupców, lecz cukru jak niema, tak niema. Ci, których przyroda obdarzyła odwagą bohaterów i lościami z żelaza, próbują walczyć o cukier w „ogonkach“ przed miejskimi sklepami, lecz ludzie cisi, pokornego serca i wędnych mięśni piją herbatę nie z cukrem, lecz z rezygnacją. Ci, którym herbata z rezygnacją nie smakuje, biorą lekcje u uciekinierów z Rosji, jak pijąc można herbatę „w przydomku“, „w obłyku“, lub „w przydomku“. Pierwszy z tych sposobów polega na tem, że kostkę cukru kładzie się nie do filiżanki, lecz wprost do ust i cedzi się przez nią herbatę. Sposób niezły, lecz wymaga posiadania jednej kostki dla każdej osoby, więc kosztowny. Drugi sposób jest nieco nieestetyczny, gdyż jedną kostkę liżą po kolei wszyscy zebrani przy stole. Najracjonalniejsze, najmniej kosztowne — jak twierdzą uciekinierzy z Rosji — jest picie „w przydomku“. Trzeba tylko się przy szklance gorzkiej herbaty, natężyć fantazję, wyobrazić sobie, że herbata już osłodzona i pić ją ze smakiem.

— **Kto zgubił koze,** kufelczyki, pierścienki, zegarek, dokumenty osobiste, marki polskie, lub walutę zagraniczną, zgłosić się może do L. Departamentu lwowskiego magistratu jak najprędzej, a o ile udowodni swe prawo własności i rzeczy przecznie zgubione, zostały znalezione, będzie je mógł odebrać.

— **Sprostowanie.** W dziale „Ruch wyborczy“ w ustępie pod tytułem: Wiec wyborczy w Żółkwi wkradł się błąd drukarski, który prostujemy, mianowicie: Wiec zagał znany działacz społeczno - narodowy p. nadradca Dyl, poczem wybrany został przewodniczącym wiecu adwokat Dr. Maciułski.

— **Wadliwe ustawienie zwrotnicy czy sabotaż?** Na dworcu głównym podczas przesuwania wozów, parowóz, prowadzony przez maszynistę Białogrodzkiego zamiast na tor właściwy wjechał wskutek wadliwego ustawienia zwrotnicy na ślepy tor, u którego wylotu mieści się budynek - garaż. Skutki nieuwagi zwrotniczej Szklarskiego oraz maszynisty Białogrodzkiego i palacza Jana Luźnego były wprost fatalne. Parowóz nie zwalniając biegu uderzył w ścianę budynku, rozwalił część garażu i wjechał do wnętrza a zetknął się z samochodem kolejowym zupełnie go uszkodził. Ponieważ wentyle parowozu w tym karambolu zostały zniszczone, para zaległa w garażu i poparzyła ciężko znajdującego się tam szofera Józefa Fariona i służącą Gromiakównę, dojąca w krytycznej chwili koze szofera. Farion i Gromiakówna donajeli poparzenia drugiego stopnia i odwiezieni zostali przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala. — Rzecz charakterystyczna, że zarówno maszynista jak i palacz zupełnie nie zwracali uwagę na tor pomimo, iż od zwrotnicy do garażu dzieli dość znaczna przestrzeń a parkan przy ślepy torze położony mógł stworzyć wskazówkę, iż parowóz podąża w niewłaściwym kierunku. Z ciężkiej opresji obaj wyszli cało, albowiem tuż przed najechem parowozu na garaż — zeskokczyli na plant. Przesłuchany w śledztwie zwrotniczy Szklarski stanowczo twierdzi, iż założył prawidłowo zwrotnicę, którą, widocznie jakiś sprawca rozmyślnie przełożył. Śledztwo niewątpliwie ustali czy zachodzi w tym wypadku wadliwe ustawienie zwrotnicy czy zbrodniczy akt sabotażu.

— **Usiowane morderstwo w Narowie.** Józef Mazur, ukrainiec, znany w okolicy kłusownik, wybrał się na połów do lasu właściciela Narowa Maramorsza. Widać, upolował zwierzyne, bo strzał w lesie jeden po drugim rozległ się i sprowadził na miejsce gajowego Józefa Kordaszewskiego. Gajowy zauważywszy w gąszczu jakiegoś mężczyznę z karabinem w rękę, gdy sam nie miał przy sobie broni, cofnął się brzegiem lasu ku gajówce i wówczas padły w jego stronę dwa strzały, które chybiły. Po chwili nadjechał konno syn właściciela Zdzisław a zauważywszy siedzącego obok krzaków tarniny kłusownika, odebrał mu karabin i zawiadomił o zajściu posterunek policji. Aresztowany Mazur przyznał się do zamachu na gajowego, „którego zamierzał w ten sposób odstraszyć od chodzenia do lasu“. Mazura aresztowano.

— **Z kroniki policyjnej.** Z mieszkania dr. Ozjasza Weismana, w pasażu Hausmanna skradziono damski złoty łańcuszek wartości 250.000 mkp. — W wozie L.D skradł jakiś kieszonkowiec Zyg. Weinbergowi złoty zegarek.

Emeryci będą głosowali na listę Nr. 8.

W ubiegłą niedzielę odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa emerytów państwowych, wdów i sierót przy licznych udziałach członków.

Zebrań zagał prezes Towarzystwa p. Chołodecki, przedstawiając obraz działalności Towarzystwa i skutki zabiegów jego wydziału w kierunku podwyżki dotychczasowych emerytur tudzież pensji wdów i sierotych i składając wyrazy wdzięczności posłom pp. dr. Głabińskiemu i Godekowi jako zasłużonym i nieustraszonemu działaczom w zakresie poprawy bytu emerytów, wdów i sierót urzędniczych i szczerym rzeczownikom w Sejmie ich żywotnych spraw i egzystencji.

Następnie prezes poruszył sprawę zbliżających się wyborów do Sejmu, zaznaczając ważność tej chwili dla narodu i Ojczyzny, przyczem zazaczył, iż wydział Towarzystwa po przeprowadzonej naszej dyskusji na zebraniu w drugiej połowie września br. jednomyślną uchwałą w pełnym komplecie zapadła zgłosił już swój akces do głosowania na listę Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Po referacie honorowego członka i wiceprezesa Towarzystwa p. Dültza, który w dobitnym i na dowodach opartem przedstawieniu prawdziwego stanu rzeczy napiętnował bezpodstawność i potępienia godną nicość oszczerczych i ze złą wola antagonizmów partyjnych ad hoc skonstruowanych zarzutów wyrzucanych z łamów jednego czy dwóch piśmideł jakoby poseł dr. Głabiński w sprawie ustawy emerytalnej dla pracowników państwowych zajął w czasykresie jej wniesienia do Sejmu w lipcu roku 1921 nieprzychylnie dla emerytów wdów i sierót stanowisko, Dr. Opiński skreśliwszy ubolewania godne bo, rozbieżne stosunki w obecnym Sejmie wskazał na konieczność zjednoczenia się pod znakiem szczerego patriotyzmu i w imię miłości Ojczyzny w jednym zważnym silnym związku, jaki przedstawia Związek Jedności Narodowej i zwrócił się z apelem do zebranych oddanie swych głosów w dniu wyborów na listę kandydatów „Jedności Narodowej“.

Po zamknięciu dyskusji zapadła też jednomyślna uchwała obecnych na Zgromadzeniu członków Towarzystwa emerytów, obojga płci oddania głosów przy wyborach na listę kandydatów „Jedności“.

Dział ekonomiczny. Z Izby handlowo-przemysłowej.

— z —
(Plenarne posiedzenie).

Wczorajsze plenarne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej zagał wicepr. Winiarz gorącymi słowami poświęconymi długoletniemu członkowi Izby śp. inż. Wojskiemu. Z kolei dyr. Tenner przedstawił sprawozdanie z działalności Izby od ostatniego posiedzenia.

I tak od ostatniego pełnego posiedzenia wpłynęło do protokołu Izby 2985 aktów.

Ze spraw handlowych i komunikacyjnych zaszagała na omówienie następujące ważniejsze sprawy:

Ze względu na nadzwyczajne trudności i zaległości przy odprawie celnych przesyłek pocztowych we Lwowie Prezydium Izby interweniowało kilkakrotnie u władz tutejszych jakoteż u władz centralnych w Warszawie i uzyskało nareszcie usunięcie tych niedomagań i prawidłowe funkcjonowanie Urzędu celnego na dworcu we Lwowie.

Prezydium Izby poparło podanie Stowarzyszenia przemysłowego instalatorów elektrycznych we Lwowie wystosowane do Ministerstwa Przemysłu i Handlu przeciw zamierzonemu podwyższeniu mnożnika celnego dla motorów elektrycznych o wadze od 300—1500 kg.

W Ministerstwie kolei żelaznych interweniowało Prezydium Izby w sprawie braku wagonów w Wschodniej Małopolsce, w sprawie wstrzymania transportów węgla z Górnego Śląska do Małopolski, tudzież w sprawie niepraktycznego pobierania opłat stemplowych od kolejowych dokumentów przewozowych.

Ze względu na toczące się obecnie rokowania w sprawie rewizji umowy handlowej polsko-francuskiej odnosiło się Prezydium Izby do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z odpowiednim wnioskiem, tyczącym się obniżenia stawek celnych dla importu drzewa polskiego do Francji.

Z porządku dziennego dyr. Trawiński złożył sprawozdanie z czynności Prezydium i Biura Izby za czas od 3 lipca.

W myśl wniosków nagłych uchwalonych na ostatnim posiedzeniu plenarnem załatwiono następujące sprawy.

W sprawie przesunięcia terminu kontroli wykupna patentów przemysłowych po 15 lipca br. Prezydium Izby interweniowało osobiście w Prezydium Izby skarbowej, gdzie uzyskało zadowalające oświadczenie.

W sprawie urzędowania Biura informacyjnego przy turejskiej Administracji podatków, Izba otrzymała z Ministerstwa skarbu odpowiedź, że dotychczas przeprowadzone dochodzenia nie dają podstawy do wydania ostatecznej decyzji. Wobec tego Ministerstwo skarbu zarządziło, ażeby kierownik Departamentu p. Wiczenberg przy sposobności pobytu we Lwowie odbył z przedstawicielami Izby handlowej konferencję w lokalu Izby skarbowej.

W sprawie urzędowania funkcjonariuszy skarbowych przy badaniu faktur dla stwierdzenia należytego ostemplowania, Izba odniosła się do Ministerstwa skarbu.

W myśl ustawy z 14 lutego br. sklepy mogą być otwarte przez 10 godzin dziennie bez przymusowej przerwy w południe. W związku z tem wyłoniła się wątpliwość, przez wiele godzin dziennie sklepy mogą być otwarte, jeżeliby kupcy zechcieli w południe na 2 lub 3 godziny na podstawie wzajemnego porozumienia dobrowolnie sklepy zamykać. W szczególności szło o wyjaśnienie, czy dobrowolną przerwę przy sprzedaży towarów należy odliczyć od owych 10 godzin dziennie, w których sprzedaż może się odbywać. W sprawie tej Izba odniosła się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oświadczając się ze swej strony za tego rodzaju interpretacją. Natomiast Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oświadczyło, że przedsiębiorcy, który zamyka sklep w porze obiadowej, nie przysługują prawo przedłużania w zamian za to godzin otwarcia sklepów.

Na życzenie Magistratu Izba wyraziła opinię w sprawie nauki języków wschodnich w szkołach wydziałowych i handlowych we Lwowie. W szczególności należałoby zdaniem Izby zaprowadzić w szkołach wydziałowych na razie naukę języka rosyjskiego i rumuńskiego, jako przedmiotów nadobowiązkowych. Natomiast w szkołach handlowych miałyby nauka tych języków być obowiązkowa.

Po włączeniu Górnego Śląska do Polski powołano w Katowicach do życia Izbę handlową na tamtejszy okręg. Izba katowicka zwróciła się do naszej Izby z zawiadomieniem o tem i z prośbą o utrzymanie ścisłego kontaktu i przesyłanie materiałów. Prezydium Izby serdecznie powitało powstanie nowej Izby i udzieliło jej wszelkich żądanych wyjaśnień. Po krótkiej dyskusji oba sprawozdania przyjęto do wiadomości.

Następnie p. Schutzman postawił wniosek, by Izba odniosła się do rządu z żądaniem wydania zakazu wywozu środków żywności, gdyż w przeciwnym razie drożyzna nie zmaleje.

W dalszym ciągu min. dr. Stesłowicz referował preliminarz budżetu Izby na rok przyszły, który wywołał dłuższą dyskusję a zwłaszcza rubryka na utrzymanie reklamacyjnego biura kolejowego. W rezultacie skreślono pozycję tego biura.

R. Lewicki postawił wniosek, aby do rubryki popierania przemysłu zwiększyć o 1 milion marek, i ten milion przeznaczyć dla Izby rękodzielniczej.

Następnie w myśl wniosku p. Kollschera wybrano komitet ekonomiczny, który ma dać inicjatywę do zmiany polityki gospodarczej rządu.

W skład tego komitetu oprócz Prezydium Izby weszli pp. Kollischer, Sulimirski, dr. Innatowicz, Bol. Lewicki, dr. Rucker i Schutzman.

Na tem zamknięto obrady.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 12. października.

W akcjach przemysłowych słabszy ruch.
Ojkosy 8200, 8150, 8250, 8300.
Polska Nafta 2025, 2050; w Warszawie 2350, 2200, 2225.
Pezet 2000, następnie zniżkowe — zakończyły kursy 1875.
Cmielów 2550, 2525, 2500.
Zieleniewski 6800, 6850.
Chodorów 4900, w Krakowie 5400.
Parowozy 1550, 1525, 1575, w Krakowie 1800, 1600.
Miljonówki 1675.
Praga zniżkowa 350, w Warszawie 385, w Krakowie 345, 337.
Berlin silniejszy 3.90, 3.95, 4.—, 4.05, w Warszawie 3.90, 3.95, 3.85, w Krakowie 4.—, 3.85, 3.95.
Nowy Jork 10.100, 10.200, 10.100, w Warszawie 10.600, 9.850, w Krakowie 10.000.
Wiedeń 13.75, 14.—, 13.70, 13.75, w Warszawie 14.—, 13.75.
Belgia 730, w Warszawie 740, 705.
Londyn nagła zniżka 46.900, w Warszawie 47.200 — 43.100.
Czerniowce 61.
Zurych 2050, 1940, w Warszawie 1980, 1837½.
Mediolan 420, 400, w Warszawie 458, 415, 426.
Paryż w Warszawie 812½, 754.
Dolary u nas 9.800, 9.700, w Krakowie 10.250, 10.000, w Warszawie 10.700, 9.800.
Korony czeskie 350, 355.
Dla walut usposobienie żywe — tendencja chwiej no zniżkowa, szczególnie na dolary i funty — marki niemieckie silniejsze — w Warszawie 4.20, 4.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11. października.

Pomimo silnego popytu, brak podaży w pszenicy. W życie podaży nieco obfitsza, na Głodzie transakcje po 21.500 — loco Jezierzna.
Podaż w owsie przewyższa popyt.
W ziemniakach silny popyt przy zupełnym braku podaży z powodu spóźnionego kopania — ceny jeszcze nie ustalone.
W hreczce sporadyczna transakcja, na Gieldzie po 20.800 za towar jakości poniżej uzansowej.
Popyt za strączkowami przy braku podaży.
Tendencja zwykła utrzymuje się nadal, usposobienie ożywione.

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 11 października 1922.
Listy zastawne 4½% ziemskie 230—220.00, 5% m Warszawa 230.00 — 220.00
Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 10700 - 9300.00 kanadyjskie 0600 - 0000, — Lei rumuńskie - 00 00—, Franki francuskie 000— — 600.

Rynki zbożowe

Warta—Polska 3.0 (0:0). Ostatnie zawody o mistrzostwo północnej Polski zakończyły się zwycięstwem Warty, która w ten sposób zdobyła mistrzostwo wszystkimi możliwymi punktami (12 p.).

Stanisławowski bieg okrężny, urządzony przez Sokół, wygrał Maksymowicz w czasie 11 min. 40 s. Przebieg wynosiła 2 km. Startowało 9.

BBSV.—Czarni 2:1 (2:1). Drużyna Bielszczan przedstawiła nam się jako jednostka jednolita, zgrana, mająca swoją podporę w doskonałym środkowym pomocniku. Na wyróżnienie zasługuje też lewy skrzydłowy, odznaczający się wielką ambicją i szybkim biegiem; bramkarz dobry. Czarni wystąpili znów w zmienionym składzie. Wyróżniał się w drużynie Witkowski w pomocy i Kopeć R. w obronie. Przytomnie bronil na bramce Wituszyński, choć czasem zanadto wybiegał. Atak w polu dobry, akcję wstrzymywała zbyt uczęstna solowa gra środkowego napastnika; pod bramką wykazywał brak strzelców. Rolę strzelca objął tym razem Witkowski, strzały jednak zdaleka oddawane chwytal z łatwością bramkarz lub szły na out.

W pierwszej połowie gra otwarta, chwilami lekka przewaga gości. Bramki strzelono dla BBSV. w 9 i 30 minucie, dla Czarnych w 20 min. (Lachowicz z podania Muellera). Druga połowa należała w zupełności do Czarnych, jednak brak decyzji pod bramką i murowanie Bielszczan nie pozwala na uzyskanie punktów.

Żalować należy, że boisko było w tak opłakanym stanie. Pomimo tego pokreślić należy ambitną i poważną grę z obu stron.

Rogów 5:3 dla Czarnych.
Sędziował p. D. Schargel.

Nekrologia.

KAROL SOBOTA

właściciel dóbr i b. Prezes Rady powiatowej w Kałuszu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 11 paźdz. 1922 r. przeżywszy lat 74.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Listopada li 43 na dworzec kolejowy odbędzie się w sobotę dnia 14 października 1922 r., o godzinie 11-tej przed południem, poczem zwłoki przewiezione do Podhorek, złożone zostaną dnia 15 bm. o godz. 3-ciej po południu w grobowcu rodzinnym.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek dnia 13 października 1922 r., o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym św. Marji Magdaleny.
Lwów, dnia 11 października 1922 4636

Za spokój duszy s. p.

Jadwigi z Łępszych Władysławowej Jennerowej w dniu patronki Zmarłej tj. dnia 15 bm. o godz. 1½ 12 odprawionem zostanie msza św. w kościele parafjalnym św. Mikołaja.

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAZ.

- Kamienica** w śródmieściu z komfortem, wolne mieszkanie do sprzedania. Wiadomość Dr. Gierszyński, Lwów, Pańska 4. 4562
- Powozik** z budą płócienną-żółto lakierowany okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Spółce handlowo rolniczej „Zagroda“ Kamionka str. 4565
- Sprzedam** żakiet krymski Paulinów 12 b. II p. ganek. 4612
- Wilczury** 3-miesięczne (samiec i samica) do sprzedania ul. Janowska 112 Tomaszewski. 4603
- Sprzedam** futro damskie podbite nutrijami Łazarza 5, I p. od 2—5 4595
- Futro** damskie dla starszej osoby, sprzedam. Potockiego 65 I p. drzwi 8 od 2—4 4622
- Wózek** jasionowy nowy na resorach do sprzedania. Radenich 7, lewy parter od godz. 12—2. 4625
- Sypialnię** sprzedam nieużywaną. Pełczyńska 5. mieszkanie 6, od 3 do 6. 4633
- Kapelusze** i woale żałobne poleca Topolnicka Kopernika I. 4438
- Sprzedam** willę z ogrodem, w zamian za mieszkanie w śródmieściu z 3-ech albo 2-ech pokoi i kuchni gaz elektryczną. Blizsza wiadomość W. Ligęza pl. Halicki 2. Tylko dla chrześcijan. 4571
- Piękne** dwumiesięczne wilczury do sprzedania w stajni pałacowej Ordynacja Przeworsk. 4435

MIESZKANIA.

Pokój umeblowany, z osobnym wejściem, poszukuje się Wiadomość w Administracji pod „K. K.“.

Poszukuję dla dojeżdżających dwa z komfortem umeblowane pokoje, (sypialny i gabinet włącznie; nie salonik) ze wszelkimi wygodami, w dobrym punkcie miasta położone. Czynsz według umowy, płatny ewent. za rok z góry. Oferty przyjmie Administracja pod „Komfort“. 4598

Poszukuję 2 ew. 1 pokoju z kuchnią, czynsz wedle umowy także odpłatne gotówką lub dzewem. Zgłoszenia Pol. Tow. „Przemys. Drzewny“ Lwów, Potockiego 6 II p. 4530

Pokoju skrom. umebl. poszukuje samotny, starszy urzędnik banku. Adr. Długosza I „Vesta“. 4734

POSADY POSZUKIWANE.

Rufynowany rachmistrz-kontrolor oraz przełożony obszaru dworskiego przyjmie zaraz skromną posadę. „Pachola, Śniatyn, Małopolska“. 4638

Angielskiej konwersacji poszukuje. Pisemne zgłoszenia tylko fachowych sił pod „Konwersacja“ do Słowa. 4512

Obejmę pol. własny zarząd gospodarstwo u starszej samotnej, dobrze sytuowanej osoby w zamian za 2 pokoje z kuchnią komfort. Do administr. pod Koleta 7 4521

Mężczyzna lat 18 poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Praca“. 4627

WOLNE POSADY.

Poszukuje się sity pomocniczej kancelaryjnej umiejącej pisać biegle na maszynie — dobrego matematyka z odpowiednią praktyką kanc. Zgłoszenia pod Kierownictwo Państw. Odbieralni ropy w Modrzyżu p. Borystaw skrytka 114. 4564

Zarząd dóbr Psary p. Knihynicze poszukuje pomocnika gospodarczego i rachunkowego 4594

Praktykant przyjmie handel korzenny W. Wojnorowskiego w Rudkach. 4632

Inteligentna energiczna kobieta, znająca buchalterję, i o-szukiwana do biura. Piekarska 17, parter. 4619

RÓŻNE DONIESIENIA.

Zaginęła suka (wilk) znalazca otrzyma nagrodę. Zakład Bilińskich. 4631

Wdowa 23 lat, rzadkiej, niezwyklej piękności, inteligentna, zawiśle znajomość z poważnym, dobrze sytuowanym i zamożnym panem. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do 16 bm. do Admin. pod „NINA“. 4621

Ważne dla Pp. budowniczych!

Handel żelaza

M. KIEBSKI Lwów Pasaż Mikołascha
Zawiadamia uprzejmie Szan. Odbiorców o otwarciu osobnego działu budowlanego przy ul. Sienkiewicza 11 i poleca 4476

okucia wszelkiego rodzaju, plece, kuchnie żelazne i t. d. i t. d.

Motory ropowe 10, 15, 25, 35, 65 i 100 HP. dostarczają ze składu „PION“ Lwów, Lwowska 48, tel. 476 4521

Kurs stenografii polskiej i obcych języków początki i parlamentarna, pisanie na maszynie przed i po południu, rozpoczyna się 10 października. Równocześnie rozpoczyna się język: franc., angielski, niemiecki, włoski, hiszpański pojedynczo i zbiorowo. Wpisy przyjmuje się od 11—1 i od 5—8 godz. 4525
Dyr. P. Rutkowski, Zybkiewicza 41.

Władysław SOLIK, kuśnierz, Lwów, ul. Chorążczyzny 5 II. p. (róg Akademickiej)

Futra używane kupuje, przyjmuję w komisji farbuję chemicznie, przerabia na modne fasony 3535

Swój do swego po swoje!

Dla kobiet wytwornych a praktycznych
niezbędne jest dobre pismo kobiece.

Miesięcznik

4048

„RECORD“

„Świat kobiecy“

jest najlepszym doradcą w sprawach mody,
gospodarstwa domowego, zwyczajów towarzy-
skich, kosmetyki itd. Zawiera nowele i kores-
pondencje z zagranicy; przynosi w każdym
numerze 70 modeli sukien, płaszczy, bielizny
itd. oraz wzory najróżnorodniejszych robót rę-
cznych. Kroje oraz wzory robót dostarcza się.

Ł. lutym wielki konkurs robót kobiecych.

Motory elektr. Dynamomaszyny

materjały elektr. żarówki automobilowe 6, 8, 10 i 12 Volt,
żarówki oszczędnościowe 110 i 220 Volt

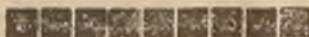
poleca firma

4628

Marjan Leikert, Lwów, Lindego 2.

AU Automobil osobowy Packard sześciocyndrowy, starter światło
elektryczne; — ciężarowy **PION** Lwów, Lwowska 48,
Praga 36 HP. okazjnie dostarczy Tel. 476. 4522

Ma na wesele, zabawy,
wypożyczalnia odzieży So-
żański, Podwale 1 Lwów. 3586



-- ROBOTY --

W ZAKRES DOKARSTWA

--- WCHODZĄCE ---

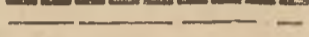
PRZYJMUJE

--- DOKARSTWA ---

„SŁOWA POLSKIEGO“

--- LWÓW ---

UL. ZIMOROWICZA 11-15.



Czas
odnowić
prenumeratę

SZATKOWNICE Tyrolskie

DO KAPUSTY

Poleca

ANTONI HALSKI, Lwów, Sobieskiego 3.

4306

JOZEFA KŁOPOCKA

Bydgoszcz, Gdańska 41 II. p. Filja Górny
Śląsk — Katowice — Neisterstr. 7. parter.

poleca się Szan. Obywatelstwu, do

Kojarzenia małżeństw.

10-letnia praktyka.

Ścisła dyskrecja. Honorowe załatwienie. Godzinn przyjęć
od 10 do 6 w niedzielę od 10 do 4. 3412

Konkurs

L. 39191/2.
około 57 wagonów jarzyny twardej (fasola, groch
soczewica, bub, kasza, krupy,
płatki owsiane à 10.000 kg.
mąki pszennej ku-
kchennej à 10.000 „
włoszczyzny suszo-
nej à 10.000 „
marmolady à 10.000 „
mydła à 10.000 „
cebuli świeżej à 10.000 „

około 538.000 zeszytów bibulek cygaretowych
około 1,731.000 pudełek zapalek
z dostawą miesięczną, tak by ostatnia partja dostarczona
została najpóźniej do 28 lutego 1923.

Około 1/2 tych ilości mają być dostarczone do O.
Z. G. Lwów, a około 1/4 część do R. Z. G. Stanisławów
lub Złoczów.

Reflektanci na powyższe dostawy, winni wnieść ofer-
ty ostemplowane i opieczetowane w terminie do dnia 23
października br. do Okręgowej Komisji Zakupów Lwów
ul. Janowska 5. Do oferty dołączyć dowód złożonego wa-
dium w gotówce lub papierach wart. w wysokości 2 proc.
wartości towaru i ewent. świadectwa fachowego uzdolnie-
nia i solidności kupieckiej. Po 2 próbki oferowanego
i opieczetowanego towaru mogą być do oferty dołączone.

W ofercie musi oferent oświadczyć wyraźnie, że
„Zbiór warunków obowiązujących przy zakupach i t. d.
jest mu znany i że obowiązuje się ściśle wykonywać w tym
zbiornie zawarte zobowiązania i warunki.

Bliższych informacji co do jakości powyższych art.
i warunków dostawy udzielają Zakłady Gosp. we Lwowie,
Stanisławowie, Złoczowie i Kołomyjach.

Otwarcie ofert nastąpi 24 października b. r. o godz.
10-tej. Wadium nieprzyjętych ofert zostanie zwrócone naj-
później do dnia 10 listopada b. r. Wadium ofert przyję-
tych musi być podwyższone do 5 proc. jako kaucja najpóź-
niej do 30 listopada b. r. 4547

Szefostwo Intendantury O. K. VI. Lwów.

Młyny gospodarcze

kompletne dla wszelkiego rodzaju przemiatu (zbirowa-
nie zboża, pęczak, kaszka krakowska, grysik, mąka ra-
zowa najlepsza biała) wyjątkowo w 24 godzinach
od 6000 do 6840 klg. W ruchu oglądać można. 4570

Wystawa Maszyn

Lwów ul. Leona Sapiehy 8, naprzeciw Żandarmerji.



PIECE
oszczędnościowe

Żelazne (Dauerbrand)

poleca najtaniej 4419

ANTONI HALSKI

LWÓW

ul. Sobieskiego 3.

Przypominam P. T. Paniom swoja

pracownię sukien damskich

która wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wcho-
dzące, według najnowszych żurnali po cenach
umiarkowanych 4435

Julja Wesoła ul. Kochanowskiego 3 II p.

Przetarg.

Dyrekcja kolei państwowych w Stani-
sławowie rozpisala przetarg 4630

na dostawę odlewów żelaz-
nych, gwoździ, śrub, nitów,
muterek, łańcuchów siatki
i linki drucianej.

Termin wniesienia ofert upływa 21 październi-
ka br. Bliższych wiadomości można zasięgnąć
w Wydziale Zasobów Dyrekcji w Stanisławowie.

MASZYNY do OBRÓBKII DRZEWA

na składzie:

- 1 Gater „24“
- 2 Piły taśmowe
- 2 Strugarki dykciarki
- 2 „ wyrównarki
- 2 Grezarki
- 4 Cyrkularki
- 1 czterostronna strugarka
- 2 Wiertarki dług. i długi rki
- 2 szlifierki

Piły i wszelkie narzędzia pierwszorz. fabryk

poleca

A. M. KIERSKI Sp. z ogr. odp. Lwów, Kopernika 4

Dom w Skolem

za kwotę 7.000.000 do sprzedania.

Wiadomość Lwów, Biuro naftowe —
Akademicka 5 II-gie piętro. 4620

Torby srebrne i wszelką biżuterję

przyjmuje do naprawy 4383

tanio i szybko

Jubiler W. BUSZEK, ul. Akademicka 6.

Zaraz do sprzedania:

- 1) Willa w okolicy ul. Listopada o 5 pokojach
z ładnym ogrodem owocowym. z wjazdem za
35.000.000 Mk.
- 2) Willa o 7 pokojach w okolicy ul. Listopada
z morgiem ogrodu, zaraz wolna za 50.000.000 Mk.
- 3) Willa o 7 dużych pokojach, komfort europej-
ski, zaraz cała wolna, z dużym ogrodem za
80.000.000 Mk. 4577

3 duże kamienice w Śródmieściu w cenie od
30 do 100 milionów — ma na sprzedaż

Agencja „FORTUNA“ Lwów

ul. Fridrichów 8 — od 1-szej do 5-tej popołudniu.

Konces. Biuro buchalteryjne

Z. Olszewskiego, Kurkowa 38.

zakłada księgi, sporządza bilanse, przeprowadza rewizje
ksiąg itp. — poleca na posady początkujące i rutynowane
sady buchalteryjne i kantorowe. — Godziny dla stron od
10—12-tej i od 5—7-mej. 4637

Sniatyn d 3 października 1922.

Wydział powiatowy w Sniatynie
rozpisuje Konkurs na posadę

lekarza okręgowego w Zabłotowie i Rożnowie.

Do posad tych przywiązane są pobory XII
stopnia służbowego funkcjonariuszy pań-
stwowych, oraz ryczałt na objazdy do 20.000
Mk. rocznie. Termin wnoszenia podań do
20 Pczdziernika rb. 4561

Prezes Krzysztofowicz wr.

GORZELNIOM

polecamy:

Alkoholometry, Sacharometry, Kwaso-
mierze Kapellera, Termometry do za-
cierni, wszelkiego rodzaju WAGI Raymana

najtaniej u firmy

SCHALL i EICHLER

Lwów, pl. Marjacki 7, pod kawiarnią „de la Paix“
(wejście przez bramę). 4576

Marki pocztowe do kolekcji, polskie
Marki zagraniczne zbiory, zapasy
kupuje Eug. A. Szezerbar
Lwów, ul. Wronowska 10. 4293

Swój do swego po swoje